Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 65 | Kraków, środa 14 marca 1923 | Rocznik XXXII

500 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Miesięcznie marek 12500
Zagranicą miesięcznie 22.000 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256
Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA" Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86. Konto czekowe 149.975.

O naprawie skarbu

Mowa sejmowa posła Dra Diamanda z 9 marca

OPTYMIZM I TRUDNOŚCI

Wysoka Izbo! W chwili tej skierowane są oczy całego społeczeństwa na Sejm i na rząd. Ludność zniecierpliwiona do ostatka naszymi stosunkami walutowemi jest jednak przejęta nadzieją, że znajdzie się lekarstwo na ten ciężki stan. Optymizm p. ministra Grabskiego wpłynął na wzmocnienie tego mniemania, że Sejm, jeżeli pracowicie zajmie się projektami ministra skarbu, doprowadzi do zupełnego uzdrowienia naszych stosunków walutowych. Nie chciałbym podkopywać optymizmu, gdybym się nie obawiał, że w chwili powtórnego znowu rozczarowania stosunki będą gorsze, aniżeli są dzisiaj. Już p. min. Michalskiemu udało się w swoim czasie wywołać tę wiarę, iż ma on w swoich rękach owo lekarstwo i Sejm uchwalił, że danina służy do zrównoważenia budżetu i zaoszczędzenia banku emisyjnego. I bardzo trudno było wówczas przeciwko temu przemawiać, ludzie bowiem nie chcą słyszeć o wątpliwościach, o trudnościach. A rzecz w istocie jest szalenie trudna, jest nadzwyczaj złożona. Nie wiem, czy i najgenialniejszy pomysł finansowy, któryby nie brał pod uwagę ogólnych ekonomicznych i politycznych naszych warunków — potrafiłby rozwiązać to zagadnienie.

DOBRE RADY

Proszę Panów! Mam cały szereg doradców. Odbywały się konferencje w Brukseli, w Genui i w Belwederze i ustalono tam zasady, według których leczenie nasze ma się odbywać.

Naprzód wezmę pod uwagę konferencję w Brukseli i Genui. To, proszę Panów, były konferencje bogatych krewnych, celem ustalenia, pod jakiemi warunkami ci bogaci krewni ubogim chcą pomóc. Z doświadczenia panowie wiecie, jak takie konferencje wypaść mogą. Dano nam ogromną ilość dobrych rad, jak: nie jedz pan tak dużo, nie ubieraj się tak dobrze, oszczędzaj, nie wydawaj. (Tow. Liberman: Nie żeń się). To wszystko łatwo mówić.

Wczoraj słyszałem apel z ust p. Głąbińskiego i p. Michalskiego do tych naszych bogatych krewnych. Ale należy im powiedzieć, że my nie możemy samemi radami poprawić naszych stosunków, że oni powinni nam dać coś więcej niż rady.

ROLA FANTAZJI I ARYTMETYKI

P. minister Grabski podjął się swego trudnego zadania, nie oglądając się na trudności, wierząc głęboko w to, co nam przedkłada. Cały sukces p. Grabskiego leży w jego głębokiej wierze w skuteczność tych środków. Nie mogę temu zaprzeczyć, że nawet pewien duch artystyczny kształtuje przy pomocy fantazji rozmaite twory, ale musimy temi rzeczami się zająć realnie. Wiem, że fantazja artystyczna jest twórczą, wiem, że ona dużo zdziałać może, ale nie bezpośrednio, nie gdyby ją wciągnąć w atmosferę arytmetyki — w dziedzinę tych najprostszych, nie dających się przez żadną fantazję przekształcić liczb. Eksperyment, do którego przystępujemy, nie jest łatwy. W tem położeniu, w jakiem znajduje się nasze państwo, nam często brak mierników, brak doświadczeń, opartych na przeszłości, na podstawie których moglibyśmy ocenić projekt p. Grabskiego. Położenie jest zupełnie nowe i wszystkie analogje historyczne oraz analogje z sąsiedniemi państwami niedopisują. Nikt nie może powiedzieć, że plan bezwarunkowo udać się nie może. Ale stopień prawdopodobieństwa, według mnie, nie jest wielki.

MIERNIK PODWYŻSZENIA PODATKÓW I OPŁAT

P. minister skarbu zwraca się do nas z projektem ustawy, ale, według mnie, najważniejszy punkt jest już załatwiony. Chodzi tu o ustosunkowanie podatków do spadku waluty.

P. minister przedłożył nam jako miernik cenę żyta. Ośmieliłem się temu przeciwstawić wskaźnik hurtowych cen towarów jako realniejszy i mniej chwiejny. Rząd się zgodził, komisja uchwaliła ten wskaźnik. Postanowiliśmy, że podatek dochodowy, o ile nie zostaje wpłacony w swoim czasie, będzie płacony według wskaźnika, stosujemy wskaźnik ten wszędzie, gdzie tylko to jest możliwe. W podatku przemysłowym jest niepotrzebny, albowiem tam jest miernik stały, nie ulegający wpływowi zmiany waluty, albowiem wymierza się od uzyskanej przez sprzedaż kwoty pewien procent.

„ZŁOTY POLSKI"

Ale po co budzić tyle nadziei wątpliwych przez to, że dajemy temu wskaźnikowi nazwę „złoty polski". Bo tej nazwie przeczy określenie, bo podczas kiedy się mówi o złotym polskim, w drugim ustępie jest zaraz napisane, że to nie jest złoty polski, lecz tylko wskaźnik cen hurtowych. Więc poco to, jakich konkretnych skutków spodziewać się można po takiem postawieniu rzeczy?

Proszę panów, wśród ludności, żyjącej z płacy, możność stworzenia stałej waluty jest witana, jako zbawienie. Za dużo tych przeliczeń, za dużo tej niestałości, za dużo tych mierników rozmaitych. Więc fantastyczne obudziły się nadzieje, że jak będzie „złoty" wprowadzony, to będą wypłacane jak przed wojną kwoty o stałej sile kupna. Lecz to da się uzyskać tylko przez rzeczywistą reformę walutową, jakkolwiek raptowne doprowadzenie waluty do porządku może być połączone z przesileniem przemysłowem, jak to widzimy w innych krajach.

PRZEDWOJENNE PODATKI A POWOJENNE PŁACE

Ale p. minister nie daje rzeczywistej waluty, lecz chce uczynić monetę rachunkową legalną monetą w całem państwie. Proszę panów, ja nie wierzę, ażeby płace stosowane do tej rachunkowej waluty doprowadziły do stanu przedwojennego. Nigdy nie będzie p. minister miał racji, jeśli zechce przyprowadzić wszystkie dochody państwowe do stanu przedwojennego, a ta część ludności, która żyje z pracy, będzie musiała znosić, że jej dochody jedynie w Polsce nie zostały doprowadzone do przedwojennej normy.

I z tego sobie budżet ten także sprawy nie zdaje. Dlatego uważam ten budżet za nierealny. Rzeczy nie dadzą się reformować przez zmianę nazwy i nową formę buchalterji. Rzeczy muszą być ujęte w ich istocie i nie powinniśmy dać się łudzić nazwą. Miałem znajomego, który miał medal „złoty", jak go zapytałem: co to jest? — on mówi: że to jest pozłacany złoty medal. Był to medal z pozłacanej miedzi. Tu jest pozłacany złoty i tylko złoci nasze umysły, naszą fantazję i wysokie zdolności artystyczne naszego p. ministra skarbu. (Wesołość). Ja to zupełnie serjo mówię. P. minister ustabilizował jedną rzecz. Wszystko, co było dotychczas stałe, zostało uruchomione: stosunki zostały wprawione w ruch, wir, tylko jedna rzecz jest stała — płaca urzędników.

Wiem, że z wielkiego wiru, z chaosu, powstał świat, ale to było tylko raz możliwe. (Wesołość). P. minister ustanawia budżet i tak, jak przed stworzeniem świata słyszeliśmy ów głos z niebios: niech będzie światło, niech się skończy chaos, tak teraz słyszymy: niech się stanie budżet. Ale, proszę panów, nie widzę tu realnych podstaw do równowagi. Dochody będą zwiekszone. Ale na jakiej podstawie mówi się, że wydatki są ustalone, że nie będą większe?

DWIE DROŻYZNY

Proszę panów, mamy dwie drożyzny: jedna wywołana chwiejnością kursu marki, druga, która się wykazuje przez przeliczanie na szwajcarskie centymy. To znaczy: nietylko, że potrzeba na zakupno większej ilości marek, ale nawet jeżelibyśmy płacili w centymach, to ten towar także poszedł w górę. I jeżeli p. ministrowi wystarcza zupełnie, o ile chodzi o spadek marki, system przez niego przyjęty, to on mu wcale nie odda usług, jeżeli te towary będą nie relatywnie (stosunkowo), ale absolutnie (bezwzględnie) droższe. (P. Wierzbicki: słusznie). I na to się zanosi, panowie, i to musi się stać, to można przewidzieć z matematyczną dokładnością. (P. Wierzbicki: napewno).

Proszę panów, mówiono dużo o różnicach pomiędzy wskaźnikami: kosztów utrzymania, cen hurtownych i złota. Wskaźnik kosztów utrzymania ludności był zawsze najniższy, ale, jeżeli zaaklimatyzujemy frank szwajcarski u nas, a to p. minister chce zrobić, o ile chodzi o obowiązek płacenia, co naturalnie przerzuci się i na wszystkie inne dziedziny, to w takim razie, proszę panów, dojdziemy do cen światowych.

Ta sprzeczność jaskrawa pomiędzy drogością towaru a możnością kupna wzrastać będzie coraz bardziej i to się odbije w budżecie.

Nie jest prawdą, jakoby p. minister skarbu mógł płacić do 1925 r. tesame płace lutowe urzędnikom i pracownikom, a nie jest prawdą dlatego, że p. minister wczoraj uchwalił 60 proc. podwyżkę. (P. minister skarbu Grabski: To jest ta sama płaca lutowa w złotych polskich, płaca procentowa). To p. minister w marcu będzie miał większą, a jeżeli nie w marcu, to w kwietniu albo w maju.

Weźmy pisma dzisiejsze — stwierdzają one, że obrót w sklepach jest mniejszy, albowiem ceny towarów przekraczają możność kupna średnio zamożnych warstw. To grozi zmniejszeniem się produkcji, grozi bezrobociem. Jest bardzo znamiennem dla naszego rządu, że ile razy występuję na trybunie i w komisji z zapytaniem: a co będzie z bezrobociem, jakie rząd uczynił przygotowania, aby zabezpieczyć ludność przed bezrobociem, a państwo przed bardzo ciężkiemi wstrząśnieniami. Wysoki rząd milczy z podziwu godnym stoicyzmem.

Muszę powiedzieć, że to jest tak ważna kwestja, jak walutowa, jak najważniejsze sprawy państwowe. P. minister wprowadza nowe podatki, ale kto je ma płacić? Jest podatek od lokali. Za każde 100 marek czynszu będzie się płaciło 30.000 podatku, to znaczy rocznie przy stumarkowym bardzo małem mieszkaniu, bez świadczeń naturalnie, będzie się płaciło 320.000 mk. Czy p. minister myśli urzędnikom znów to przerachować? A więc trzeba będzie płacę podwyższyć. Przecież to nie ulega żadnej kwestji, bo to jest cała płaca bardzo wielu urzędników, cała płaca miesięczna. Z próżnego nie nalejesz. Jeśli pan wymierzysz podatek od mieszkania, to odbierzesz urzędnikom część płacy, wtedy Pan będziesz musiał oddać im to w innej formie, bo niżej zejść nie można.

O NAPRAWĘ SKARBU

Główną przyczyną naszego trudnego położenia jest drożyzna, ta drożyzna, o której mówiliśmy, że towary w cenie rosną, nietylko w stosunku do marki. I rząd niczego nie zrobił i rząd z największą obojętnością, nietylko ten rząd, ale wszystkie rządy od p. Steczkowskiego, wszystkie rządy nic nie zrobiły, ażeby wstrzymać drożyznę, ażeby bronić ludności i bronić skarbu.

GŁÓWNA BOLĄCZKA

Wiem, jak się mówi o paskarzach, to cała Izba woła: Śmierć, kara śmierci, ale jak trzeba ulegalizować paskarstwo, to znaczy wprowadzić wolny handel, to się wyładowuje z prawej strony Izby i z centrum wielką energię, żeby paskarstwu dać legalne podstawy.

To jest pierwsza przyczyna ruiny, stąd zaczynają się te dziury w budżecie, ta niemożność załatania budżetu.

P. minister Michalski wczoraj tutaj nam opowiadał o płacach prezesa kolei i maszynistów. Byłem zdumiony, co to jest. To jest mylna wiadomość. Zebrałem informacje. Będący przez lat 20

w służbie prezes dyrekcji, otrzymuje płacę wraz z dodatkiem funkcyjnym oraz z dodatkiem za studja wyższe jako kawaler 1,447.556 mk. (Głos: W którym miesiącu?) — W marcu. A maszynista, który służył 20 lat, także kawaler, wraz z wynagrodzeniem za godziny i z wszystkimi dodatkami dostaje 489 tysięcy marek. Przyznaję, że płaca prezesa dyrekcji kolejowej jest za małą, ale w tej relacji, jaką przedstawił p. Michalski, jest bardzo wysoka. Bo jeżeli ten kolejarz otrzymał 400 tys. mk., to naturalnie miljon czterysta tysięcy jest bez porównania więcej. Ja wiem, że p. Michalskiego ktoś w błąd wprowadził, ale należy być ostrożnym w tych wypadkach. Dziwię się p. Michalskiemu, że on tak prędko załatwił się z tą sprawą.

NIE POZWOLIMY ZŁAMAĆ KONSTYTUCJI

W komisji omówimy te rzeczy do dna i mam nadzieję, że uda się nam wynaleźć sposób wyjścia. Ale ta ustawa nie ogranicza się spraw czysto finansowych, ustawa ta jest „reformatorską" w najszerszem znaczeniu tego słowa. Rząd czuje w sobie siłę przekształcenia całej Polski przy pomocy tej ustawy, co jest zaprzeczeniem najprostszych pojęć o państwie i o jego ustroju. Polska jest republiką, Polska ma konstytucję (Głos: na którą rząd przysięgał), Polska ma parlament i ma rząd i ten Sejm nie zgodzi się — zdaje mi się, mogę to powiedzieć w imieniu całej Izby — nie pozwoli rządowi zmienić konstytucji.

Proszę panów, w konstytucji wyraźnie jest powiedziane: nikt w Polsce poza parlamentem nie może ustaw stanowić — nikt i z niczyjego pełnomocnictwa — i gdyby to nie był człowiek średniej miary, ale gdyby to był nawet człowiek genjalny, to w Polsce ustaw stanowić nie może.

Ja z całym respektem dla każdego z panów ministrów zosobna, ale nie uznaję takiego zgromadzenia, które byłoby mądrzejsze i miało większe poczucie odpowiedzialności od zebrania mężów, przez cały naród wybranych, ażeby jego imieniem stanowili ustawy. To jest jeden z licznych zamachów na konstytucję Polską i na nasz ustrój. (Min. Grabski: Jak się mówi do Sejmu — to zamach?). To jest usiłowanie zapomocą Sejmu zrobienia zamachu. To nie jest walor, z którego żartować można i my będziemy stali na pieczy, ażeby każde słowo konstytucji było respektowane. Na czem ten projekt polega? Cała organizacja państwa ma być rozluźniona, a komitet ministrów z p. prezydentem Rzeczypospolitej mają przeorganizować całą Polskę. Ani sąd nie jest pewien, ani żaden organ nie jest pewien i wszystko ma uledz woli grona tych kilku ludzi. Nie znam zamiarów rządu, mam jednak wrażenie, że to, co mówię, w znacznej części Pana, Panie Prezesie, nie dotyczy. Gdybym miał do rządu obecnego najwyższe zaufanie (Głos: Pan go niema?...) Czyż mam panu zdać sprawę? Niech pan będzie spokojny, stokroć więcej mam do niego zaufania, aniżeli do tego, który panowie nieudolnie staraliście się stworzyć. (Wesołość).

Jestem zdania, że art. 19 po komisji nie ujrzy więcej światła dziennego. Nie godzi się, aby rząd jak padyszach dał swojemu słudze sznur jedwabny, my sznura tego nie przyjmujemy i nie uśmiercimy Sejmu dla wygody tego, czy innego rządu.

POŁOŻENIE POLITYCZNE

Proszę panów podstawą trudności budżetowych jest nasze położenie polityczne. I ono się wyraża w bardzo wielkim wydatku wojskowym. Nie wchodzę w te rzeczy, które były tutaj omawiane, albowiem one według mnie nie są decydujące (mowa o polemice Michalski-Sosnkowski). Nie mieszam się do sporu poróżnionych kochanków. Jeżeli p. minister pozwoli to będę kontynuował to porównanie... Wtrącanie się takie, to jest rzecz bardzo niemiła, nieprzyjemna i nieowocna (Wesołość). Jeżeli miłość wygasła, to nikt tu nie pomoże, a jeżeli trwa, to panowie wrócą jeszcze do siebie. (Wesołość).

Proszę panów, abyście chcieli zwrócić poważnie uwagę na to, co powiem. W budżecie administracyjnym państwa 51 proc. idzie na wojsko w drugiej połowie tego roku. To się zmniejsza do czterdziestu kilku procent (min. Sosnkowski: do 28 panie pośle, niech pan koleje odliczy, bo to jest bez kolei), ja mówię o budżecie administracyjnym, nie mam powodów przeliczać, ja należę do przezornych. Co do kolei, to pozwolę sobie poinformować p. ministra, że p. min. skarbu znalazł panaceum, zostawia koleje samym sobie i mówi, że sobie wystarczą. Ale tego nie można zrobić z wojskiem.

PODATEK NA SPECJALNY CEL

Podatek majątkowy, znacznie zwiększony, któryby miał na celu doprowadzenie nas do równowagi, byłby wielkim czynem, którego my spodziewaliśmy się po ministrze, który ma zreformować nasz ustrój skarbowy. A co zrobił rząd? Tworzy podatek specjalny dla pewnych celów, to dawniej robiono, ale zrozumiano, że to jest zwracanie niechęci ludności do tego specjalnie określonego podatku. Niema żadnej racji tego czynić, bo te podatki idą do jednego skarbu. Powiedzieć, że ten podatek pójdzie na to, a ten na owo, to uważam za nieracjonalne. To jest polityka finansowa tego służącego, któremu pan dał pieniądze na ocet i oliwę, i on te pieniądze pomieszał i nie wie, co na co wydać. (Wesołość). Weźcie panowie płatników, co oni sobie pomyślą. Sejm nie daje tych pieniędzy na szkoły, Sejm nie daje tych pieniędzy na ratowanie państwa z finansowych trudności. To jest specjalny podatek na wojsko, wojsko wymaga całkiem specjalnego podatku. Wydatki na wojsko powinny się pokrywać z podatków ogólnych, a podatek majątkowy nie może być przystosowany do potrzeb wojska, z dodaniem dla ozdoby odbudowy zniszczonych okolic. Uważam ten pomysł za arcynieszczęśliwy, za arcynieszczęśliwy także ze względu na naszą sytuację zagraniczną.

Panowie wiecie, jak cierpimy z tego powodu, że uchodzimy za państwo, które nietylko gotowe jest do obrony, ale wogóle gotowe jest do wojny. Tu powinno być silnie podkreślone to, co powiedział p. prezydent ministrów, że my bezwarunkowo dążymy do pokoju i chciałbym, żeby cały świat w to uwierzył, chciałbym, ażeby podejrzenie nie znajdowało karmi w robieniu specjalnego podatku dla celów wojskowych. Rzymianie, naród drapieżny, skonstruowali sobie przysłowie: Jeśli chcesz mieć pokój, przygotowuj wojnę. Ale stosunki nowoczesne uzupełniają, niestety, to przysłowie w ten sposób: Jeżeli przygotowujesz wojnę, to będziesz ją miał.

Proszę panów, wydatki na wojsko wynoszą 48 procent budżetu administracyjnego. Lecz niech p. minister nie myśli, że jakąś uwagą można ludność przeciw wojsku zwrócić. Ludność rozumie bardzo dobrze nasze trudne położenie polityczne, znosi ten ciężar cierpliwie, ale zachodzi kwestja, czy można zrównoważyć taki budżet?

PODATEK MAJĄTKOWY

Mamy w projekcie naprawy podatek majątkowy. Zdaniem kilku mówców poprzednich, ten podatek mógłby być większy, ale kiedy? Otóż wtedy, gdy będzie użyty do doprowadzenia budżetu do zupełnej równowagi. Mamy w budżecie trzyletnim przewidziany — pomimo zwiększenia podatku — deficyt 110 miljonów złotych polskich, a jeżeli drożyzna tak pójdzie dalej, to może 300 miljonów złotych, czyli 300.000 miljonów dzisiejszych marek.

Ktoś z panów bardzo się cieszył, żeśmy nic nie mieli pieniedzy i wydaliśmy te nasze obrazki i pokryliśmy całe zapotrzebowanie państwa. Ale to jest ekonomja niebieskich ptaków. (Wesołość). Jest to dokazanie sztuki, że nic nie miałem, a jednak jeździłem automobilem, w „Brystolu" czy gdzieindziej się stołowałem — i nic. (Wesołość). To można było robić, musieliśmy robić, dopóki nie przystąpi się do reformy, ale z chwilą, kiedy ma się przeprowadzić reformę, wzbudzić wiarę naszej ludności i zagranicy w nasze stosunki, to trzeba się zastanowić, co to jest, co z tem kiedyś będzie. Rozumiem, żeby podatek majątkowy szedł na pokrycie deficytu, aż do zupełnej wysokości zapotrzebowania. Inne podatki możnaby w takim razie podwyższyć i głupi byłby ten obywatel, któryby na ten cel chętnie nie dał pieniędzy, bo to byłoby wyzwolenie nas wszystkich ze strasznego położenia. To przecież nie byłaby ofiara, tylko jedynie dobra wola. (P. Wierzbicki: Najzupełniej słusznie). Przepraszam, boję się, że jak pan mnie będzie chwalił, to moi przyjaciele stracą do mnie zaufanie. (P. Wierzbicki: Chciałem panu zrobić owację). Jestem bardzo wdzięczny, ale pan swojemi pochwałami zmusi mnie do rewizji moich poglądów. (Wesołość).

Jak to było z biskupami?

Prasa chjeńska w sieci kłamstw

Łabędzi śpiew arcyb. Teodorowicza, list pożegnalny do przewodniczących trzech klubów chjeńskich, czy paralelek jednego klubu... Osobliwy list! Ormjańska ekscelencja pisze w nim między innemi:

„Zawiadomiłem Panów, że dzisiaj zgłosiłem u P. Marszałka złożenie mandatu, który z rąk mych wyborców, **za zgodą Ojca Św.**, otrzymałem. Wziąłem ten mandat w poczuciu odpowiedzialności wobec dziejowej chwili, w której nie wolno mi było od posługi narodowej się wymawiać...

Wam zaś Panowie ze serca dziękuję za Waszą łaskawość i względy dla mnie, w szczególności za **środowisko moralne** i duchowe, którego nigdy nie zmącił interes prywatny czy niski, a zawsze zaprawiała środowisko to myśl o bezinteresownej i gorącej służbie Ojczyźnie".

„Środowisko moralne", które wychodowało mord — i zbrodnię dźwignęło wwyż na wzór, na pokaz obywatelskiej zasługi...

„Za zgodą Ojca św." — Jakże to? Więc nadaremnie sarkał chadecki „Głos Narodu", iż papież **odmówił swojej zgody**, gdyż oparł się, niestety, na fałszywych informacjach... Albowiem senatorstwo biskupów było niechętnie widziane tylko przez żydów, masonów i socjalistów.

Złe informacje? Lecz papież ma swojego męża zaufania w Warszawie w osobie nuncjusza Lauriego. Być może, iż Nowaczyński, nieposkromiony w swoich atakach, udowodni, że ów nuncjusz jest od niedawna Włochem Laurim, że to drugi Komarnicki, czy Kowalnicki, — że poprostu dawniej nazywał się... Lauer; słowem, wywietrzy w nim jeszcze jednego „watykańskiego żyda".

Ale zabawny jest specjalnie — komentarz przybocznego organu arcybiskupa ormiańskiego, — „Rzeczypospolitej", — wydrukowany przy jego liście.

Brzmi on:

Ustąpienie ks. Biskupów jest **wynikiem dekretu** Stolicy Apostolskiej z ub. r., wedle którego biskupi mogą zasiadać **w ciałach ustawodawczych** tylko jako t. zw. wiryliści czyli stali członkowie poza wyborami.

Wobec tego, że w naszej konstytucji niema wirylistów, Chrz. Zw. Jedn. Nar. postawił ks. Biskupów **na liście państwowej**, która umożliwia wejście w skład ciała ustawodawczego **poza wyborami w poszczególnych okręgach**, oraz porozumiewał się w tej sprawie ze Stolicą Apostolską, pragnąc, aby **wybór z listy państwowej** mógł być uznany za **równorzędny z mandatem wirylnym**.

Ponieważ jednak dekret Stolicy Apostolskiej jest ogólno-światowy, **uzyskanie wyjątku dla Polski okazało się niemożliwem i po ostatecznej odpowiedzi w tym duchu**, ks. Biskupi złożyli mandaty.

Z tego komentarza dowiaduje się czytelnik, jak wyglądała **„zgoda Ojca Św."**, na którą się powołuje list ormiańskiego dygnitarza kościelnego, **zgoda, która zmusiła go... do ustąpienia**.

Nadto dowiaduje się tenże czytelnik, jak chjena **chciała oszukać papieża**.

Usiłowała wmówić w Rzym, iż biskupi nie postawili byli swoich kandydatur na listach okręgowych — do Senatu wojewódzkich, — że usunęli się w myśl **dekretu** papieskiego od ognia walki wyborczej, że nazwiska ich widniały jeno na jednej z list państwowych, przy których ustaje już ostre współzawodnictwo różnopartyjnych kandydatów, albowiem listy państwowe są jakby kuponami odsetkowymi od uzyskanej w walce wyborczej sumy mandatów okręgowych, że z tej listy państwowej piastują mandaty...

Czyż potrzeba dowodzić kłamliwości tego twierdzenia tu — w Krakowie, — gdzie przez dziesiątki dni na rogach ulic wisiały plakaty chjeny ze spisem jej kandydatów do Senatu **z okręgu województwa krakowskiego**, — kandydatów, na których czele figurował **biskup** Sapieha! I teraz „Głos Narodu", podając życiorys nowego senatora chadeckiego, który wszedł na miejsce p. Sapiehy, zaczyna go słowami: „Skutkiem ustąpienia Księcia-Biskupa Sapiehy, godność **senatora z województwa krakowskiego** otrzymał p. inż. Aleksander Adelman".

Zaiste, czelność chjeńskich kłamców przechodzi wszelkie granice! Mogli oni próbować okłagować papieża, ale tak pospolite już, tak bezceremonjalne łgarstwa — trudno to nazwać inaczej! — puszczać w obieg w kraju, gdzie dobrze wiedzą sąsiedzi, na jakiej siedzi kto liście, — to już za wiele!

Ale oszukując papieża, że biskupi unikali kandydowania na listach okręgowych, że nie szli na pierwszy ogień, lecz trzymali się w rezerwie, chjeniści usiłowali w błąd wprowadzić Watykan i dowodzeniem, że listy państwowe mają taki sam charakter neutralny, — jak mandaty wirylne.

Wirylista wchodzi do Senatu na mocy piastowanego urzędu. Mandat jest tu zupełnie niezależniony od jego przekonań. Wirylistami mogli byli zostać np. obok biskupów rektorowie uniwersytetów. Rektorem na jednym uniwersytecie mógł być stańczyk, na drugim demokrata, na trzecim endek i t. d.

Tymczasem listy państwowe tak samo układane są przez stronnictwa, jak listy okręgowe. Zatem biskup, przyjmujący mandat z listy państwowej, **podporządkowuje się jednemu** stronnictwu, czy **jednemu** blokowi stronnictw.

Atoli papież okazał się nieco niecomylniejszym, niż sądzili chjeniści i takiego, ich zdaniem sprytnego, a w rzeczywistości szulerskiego kawału nie wziął za dobrą monetę.

UWAGI

—o—

Demagogją pod płaszczykiem zwalczania drożyzny

„Goniec Krakowski“ przynosi sprawozdanie z niedzielnego zgromadzenia „narodowych kobiet“. zwołanego rzekomo w sprawie drożyzny. Przedewszystkiem ze sprawozdania tego dowiadujemy się, jak trafny był wybór referenta: był nim były minister a obecny poseł chjenowy p. Kucharski. Zna cały Kraków „laury“, jakie p. K. zebrał na stanowisku dyktatora aprowizacyjnego Krakowa w r. 1918. Czy ówczesne czyny kwalifikują go znakomicie do — jak pisze „Goniec“ — omawiania drożyzny, lichwy i paskarstwa? Drugim smokiem zwalczającym drożyznę był p. poseł Tabaczyński, który — znowu wedle relacji „Gońca“ — ten problem państwowy ujął z punktu widzenia endecko-chadeckiego kramika w krakowskiej Radzie miejskiej. Odebrać magistratowi aprowizację i ustanowić nadzwyczajnego komisarza — może w osobie wypróbowanego fachowca, jakim się okazał p. Kucharski? — oto jeden z punktów uchwalonej rezolucji. Pozatem podkreślono w rezolucji i to jako pierwszy punkt konieczność utworzenia parlamentarnego rządu narodowej większości, a wtedy drożyzna z pewnością ustanie? Jakżeby miała się ostać drożyzna wobec sojuszu Wierzbickiego z Witosem, którzy obaj przecież „zwalczają“ drożyznę — pierwszy w przemyśle, drugi w rolnictwie? Gdy powstanie taki rząd, — gdy rozwiąże się krakowską Radę miejską i gdy zamianuje się dwie kobiety komisarzami do walki z lichwą, to drożyzna napewno zniknie. Taki prosty środek, a jednak są ludzie, którzy nic a nic na tem nie chcą się poznać.

OBŁUDĘ DEMAGOGII KLERYKALNO-ENDECKIEJ charakteryzuje najdosadniej fakt następujący: W niedzielę na zgromadzeniu „narodowych kobiet“ pp. posłowie i radcy miejscy **TABACZYŃSKI I MIANOWSKI** w potwarczy sposób atakowali wiceprezydenta miasta posła dra Bobrowskiego, domagali się zupełnego zniesienia aprowizacji miejskiej i przeprowadzili uchwałę, żądając (dosłownie wedle „Gońca“) „odebrania całkowitego magistratowi ingerencji w sprawach aprowizacyjnych“. Nazajutrz, w poniedziałek, na posiedzeniu krakowskiej rady miejskiej pp. **TABACZYŃSKI, MIANOWSKI, RYMAR, PUCHAŁKA, HOLEKSA, ADELMANN i ks. KASPRZYK** bez słowa sprzeciwu, bez dyskusji wogóle, **GŁOSOWALI ZA WNIOSKIEM WICEPREZYDENTA MIASTA Dra BOBROWSKIEGO O PODWYŻSZENIE KREDYTU RZĄDOWEGO DLA APROWIZACJI MIEJSKIEJ Z PÓŁ MILJARDA NA TRZY MILJARDY!**

Czy można tych demagogów nazwać inaczej, aniżeli **OSZUSTAMI POLITYCZNYMI?**

A co powiedzą teraz „kobiety narodowe“, jeżeli mają cokolwiek oleju w głowie i zestawią ich głosowanie w radzie miejskiej z ich „pyskowaniem“ na zgromadzeniu?

—ooo—

„Rozwój“ a koszerne mięso

Znanym jest okrzyk „rozwojowców“: kupujcie tylko u swoich! Wiadomo, że we Lwowie i t. d. „rozwojowcy“ ustawiali przed sklepami żydowskimi straż, aby nie dopuszczała tam mających chęć kupna chrześcijan. Wiadomo też, że „Rozwój“ — to główna kuźnia agitacji antysemickiej i — co się okazała w grudniu ub. roku — agitacji antypaństwowej.

Trzeba jednak przyznać, że „Rozwój“ jako organizacja chrześcijańska nie życzy sobie śmierci wszystkich żydów; przeciwnie — stara się nawet gorliwie o dobro doczesne i wieczne żydów wierzących, mianowicie w ten sposób, że jest dostawcą koszernego mięsa dla pobożnych żydów warszawskich. A dzieje się to w ten sposób, że „Rozwój“ za otrzymanych od rządu 250 milionów na zwalczanie lichwy mięsnej założył w Henrykowie rzeźnię, w której dla tak „aryjskich“ rzeźników, jak Kiberlein, Silberstein, Dawid itd. bije bydło na koszer. Dla tego celu rzeźnia w Henrykowie utrzymuje rytualnego rzezaka, który bije bydło wedle przepisu, a sztuki mięsa opatruje swą pieczęcią z napisem „koszer — rzeźnia w Henrykowie“.

Czyż nie można słusznie powiedzieć, że „Rozwój“ jest wysoce pożyteczną instytucją? Wystarać się o pieniądze specjalnie na koszerną rzeźnię, toż to prawdziwa zasługa wobec pobożnych żydów! Co to znaczy: nie kupuj u żydów! kiedy to hasło sowicie jest wynagrodzone czynem: dostarczaj mięsa koszernego żydom!

—ooo—

Wiadomości polityczne

—o—

NIEMCY OFIARUJĄ POLSCE KORZYSTANIE Z PORTU SZCZECINA?

„Dziennik Gdański“ donosi z Warszawy: W kołach przemysłowych uchodzi za rzecz pewną, że Niemcy ofiarowali Polsce Szczecin jako wolny port. Port szczeciński już przed wojną był doskonale wybudowany i zaopatrzony we wszystkie najnowsze urządzenia, a Niemcy kładli weń olbrzymie inwestycje jako port Berlina. Obecnie z powodu braku ruchu port szczeciński z swojemi kosztownemi urządzeniami podupadł. Wobec krytycznej sytuacji Niemiec wogóle, Niemcy pragnęłyby z niego uczynić porto-franko, głównie w tym celu, aby tam scentralizować handel polski. Gdyby ze względów międzynarodowych projekt porto-franko miał napotkać na trudności, wtedy Niemcy udzieliłyby Polsce wolną strefę w porcie szczecińskim. Komunikacja z Polską kolejowa i wodna (kanał bydgoski) jest niegorsza niż z Gdańskiem. Odległość nieco większą równoważy doskonalsze urządzenie i niższe opłaty. Takim sposobem Niemcy spodziewają się wynieść Szczecin do portu nadbałtyckiego par excellence ponad wszelkie współzawodnictwo.

—ooo—

SOCJALIŚCI NIEMIECCY PRZECIW BURŻUAZYJNEJ WIĘKSZOŚCI

Przywódca zjednoczonej partji niemieckich socjalistów Otton Wels wygłosił w Magdeburgu mowę, w której stwierdził, że niemiecka socjalna demokracja zaczyna już uświadamiać sobie rolę narzuconą jej przez wielkich przemysłowców od 2-ch miesięcy. Wels powiedział, że faktu pozostawania Francuzów w zagłębiu Ruhry klasy posiadające nie powinny wyzyskiwać dla siebie pod pokrywką jedności narodowej, aby napełniać kieszenie krzywdą robotników. Niemiecka socjalna demokracja walczyć będzie z tego rodzaju polityką, nawet wtedy, gdyby Francja nie opuściła zagłębia Ruhry. „Petit Parisien“, omawiając to przemówienie, podkreśla, że w związku z przebiegiem ostatniego posiedzenia parlamentu przemówienie to można interpretować jako oznakę przejścia zjednoczonej partji socjalistycznej w Niemczech do czynnej opozycji przeciwko rządowi dra Cuno.

—ooo—

AGITACJA PRAWICOWA W NIEMCZECH

„Berliner Tageblatt“ donosi, że w Turyngji i Saksonji uprawiana jest intensywna agitacja prawicowa, w której biorą udział także oficerowie Reichswehry. W Meiningen powstała organizacja której członkowie odbywają publiczne ćwiczenia wojskowe. W kilku miejscowościach Saksonji próbowali oficerowie Reichswehry nakłonić urzędników, aby im szli na rękę. Jest wiadomo, że narodowa partja socjalistyczna utrzymuje stosunki z pewnemi osobistościami Reichswehry. Oczywiście niema mowy, aby organizacje tajne czyniły przygotowania do wojny odwetowej przeciwko Francji. Panuje raczej przekonanie, że są to przygotowania **do wojny domowej**, która może zagrozić **konstytucji republikańskiej.**

—ooo—

SPISEK BAWARSKI

Południowo-niemiecka korespondecja donosi, że w związku z monachijską aferą o zdradę stanu, śledztwo wykazało na razie tylko co do osoby dyrektora teatru Fuchsa i kapelmistrza Machhausa, że zamierzali oni obalić rząd bawarski i ustanowić w jego miejsce radę regencyjną, jako instytucję przejściową dla przyszłej monarchji. Jednakże utworzenie monarchji nie było właściwym celem, albowiem celem było odparcie niebezpieczeństwa bolszewickiego. Aby pozyskać dla tej sprawy życzliwą neutralność Francji, spiskowcy weszli w kontakt z agentem francuskim Richertem, którego nie udało się aresztować. Wszelkie wiadomości o dostawach broni dla spiskowców są nieprawdziwe. Taksamo fałszywemi są doniesienia o udziale w spisku osobistości politycznych względnie biorących udział w życiu politycznem.

Przegląd społeczny

—o—

AKCJA CENNIKOWA W KRAKOWSKIM PRZEMYŚLE METALURGICZNYM. Dnia 12 marca odbyła się konferencja trzech krakowskich fabryk maszyn rolniczych: „Lemiesz“, „Odlew“ i „Potęga“, przy udziale dyrektorów, delegata Związku organizacji metalowców tow. Hoffmana oraz mężów zaufania wyżej wymienionych przedsiębiorstw. Po 3-godzinnej konferencji przyznano robotnikom 62 proc. podwyżki płac oraz wybrano delegację, która wyjedzie do Warszawy wspólnie z dyrektorami do miarodajnych czynników rządowych, ażeby zapobiedz grożącej katastrofie zamknięcia fabryk. Notatka w „Gońcu“ była przedwczesna i została umieszczona przez ludzi niepowołanych, którzy z ruchem organizacji nie mają nic wspólnego.

—ooo—

O NOWY CENNIK ROBOTNIKÓW PIEKARSKICH W KRAKOWIE. Organizacja robotników piekarskich, jak już donosiliśmy, zażądała podwyżki dziennych płac, podając jako termin wypełnienia postulatów dzień 10 bm. Delegaci cechów wyznaczyli wspólną konferencję z delegatami robotników na najbliższe dni.

W sprawie urzędników wojskowych

Rozporządzeniem ministerstwa spraw wojskowych dep. IX sprawiedliwości zarządzono, że ci urzędnicy wojskowi, którzy nie mogą się pomieścić w ramach etatu pokojowego jako oficerowie administracyjni służby sprawiedliwości, będą 31 marca br. zwolnieni do rezerwy, albo jeżeli podpiszą deklarację, że pragną służyć jako zawodowi chorążowie, będą zatrzymani w służbie czynnej. Oczywiście większa część tych nieszczęśliwców była zmuszoną zdeklarować się do przemianowania na chorążych ze względu na stosunki rodzinne, a kilku w przeświadczeniu, iż posiadają wszelkie warunki i kwalifikacje do przemianowania na oficerów administracji służby sprawiedliwości, nie podpisało takich deklaracji, wobec czego będą 31 marca br. zwolnieni do rezerwy. Etat służby sprawiedliwości przewiduje na całą armję 37 oficerów administracyjnych. Zasadniczo musieli się urzędnicy wojskowi pogodzić z tym losem w mniemaniu, że idzie tu o redukcję armji, nie można się jednak absolutnie pogodzić z faktem, aby starych, zawodowych urzędników wojskowych zmuszać po tylu latach mozolnej pracy, do opuszczenia szeregów, a przyjmować na ich miejsca na etatowe stanowiska urzędników państwowych, jak to dziwnie i niesprawiedliwie postąpił depart. IX sprawiedliwości ministerstwa spraw wojskowych i zakwalifikował coś około 5 czy 6 urzędników państwowych na zawodowych oficerów administracji, tak jakby już nie posiadał starych zawodowych i fachowo wyszkolonych urzędników wojskowych, którzy po kilka względnie kilkanaście lat pracują w sądownictwie wojskowem.

Gdzie logika? Przecież urzędnicy państwowi mogą w każdej chwili powrócić na swoje poprzednie stanowiska służbowe i nie grozi im z powodu tego żadna katastrofa materjalna, podczas gdy urzędnikom wojskowym grozi faktycznie katastrofa materjalna, p[illegible]waż nie byłoby im tak łatwo znaleźć pracę, tem bardziej dla inteligentów, przywykłych od lat do jednorodzajowej i systematycznej pracy, stanowić będzie w ich niemłodych już latach twardy orzech do zgryzienia. To też kardynalny wzgląd społeczny żąda od Państwa, aby samo nie powiększało dość już licznej rzeszy bezrobotnych inteligentów.

Ponadto wydaleni będą sobie rościć pretensje prawne do rządu o zaopatrzenie emerytalne.

Czy szef depart. IX, pan gen. Pik, jest dokładnie poinformowany w tej sprawie? Dziwić się można, p. gen. Krzemińskiemu, że nie weźmie tych nieszczęśliwców w obronę, gdyż niejednokrotnie okazał im swoją życzliwość. Pokrzywdzeni zgłaszają się w depart. IX u pułk. Sikorskiego z zażaleniem na wyrządzoną im krzywdę, pułk. Sikorski odprawia ich krótko i węzłowato: „trudno, nic panom nie poradzę, niema etatu“.

Dlaczego się znalazł etat dla 5 czy 6 urzęd. państwowych? Oni przecież mają zapewniony byt w swoich urzędach i mogą w każdej chwili objąć urzędowanie, nie potrzebują wcale szukać jakiejś posady. Wielu takich urzędników już powróciło z wojska na swe dawne posady państwowe i pracują nadal w cywilu dla dobra państwa. Zwolnienie tych kilku urzędników państwowych nie będzie wielkim uszczerbkiem dla służby wojskowej, a ich z całą pewnością potrafią zastąpić starzy fachowcy, zawodowi urzędnicy wojskowi.

I cóż na to pan minister spraw wojskowych? Czy wyrzucenie tych zawodowych pracowników na bruk, a przyjęcie na ich miejsce urzędników państwowych, mających już przez rząd zapewnioną egzystencję, wyjdzie na korzyść państwa? Czy czyn taki nie będzie pogwałceniem prawa? Apelujemy do Sejmu i Senatu w imię sprawiedliwości, aby wpłynął na ministerstwo spraw wojskowych, ażeby zwolnił urzędników państwowych ze służby wojskowej, a na ich miejsce zakwalifikował zawodowych urzędników wojskowych, którzy nie mogli się rzekomo pomieścić w ramach etatu pokojowego.

—ooo—

KRONIKA

—o—

Kraków, 13 marca.

W sprawie powołania rezerwistów

ogłasza PKU w Krakowie następujące uzupełniające obwieszczenie: O ile który z rezerwistów rocznika 1897, podlegający powołaniu w myśl ogłoszonych obwieszczeń, nie otrzyma karty powołania, winien bez karty powołania zgłosić się w przynależnej PKU.

—ooo—

RECENZJĘ TEATRALNĄ ze świetnej i bardzo dobrze odegranej komedji Tadeusza Rittnera „Wilki w nocy“ z braku miejsca odkładamy do następnego numeru.

KOMISJA KREDYTOWA OBWODU KRAKOWSKIEGO dla drobnego przemysłu i rękodzieła (ul. Zacisze 5) na posiedzeniu w dniach 8 i 22 lutego przekazała 27 spraw pożyczkowych drobnoprzemysłowców względnie rękodzielników na łączną kwotę 80,800.000 mk. komisji głównej w Warszawie do zatwierdzenia.

ZE SPORTU. Wisła—Cracovia 1:0 (0:0). Spotkania dwu najlepszych drużyn Krakowa należą zawsze do pewnego rodzaju sensacji sportowych. Toteż pomimo zimna tłumy publiczności ciągnęły deptakiem w stronę boiska Wisły. Gra była nadzwyczaj interesująca, a wynik nierozstrzygnięty długo utrzymywał w napięciu nerwy stałych bywalców meczowych. Zawodom w dużej mierze przeszkadzał wiatr, który do pauzy pomagał Cracovji, po pauzie Wiśle. Zaczyna Wisła i przez dłuższą chwilę atakuje gwałtownie bramkę Cracovji, jednak bez rezultatu. Gra przenosi się następnie na połowę Wisły i Cracovia, wspomagana wiatrem, napiera silnie na tyły Wisły, jednak doskonale pracująca obrona i bramkarz nie dozwalają na uzyskanie punktu. Szybki wypad Wisły przynosi jej pierwszego goala, lecz sędzia nie zauważył tego, bo piłka, odbita przez bramkarza, wypadła z powrotem na boisko. Cracovia znowu w linji, jednak bez skutku. Po pauzie Wisła gra z wiatrem i usadawia się na połowie białoczerwonych. Liczne niebezpieczne momenty wyjaśnia Gintel i Popiel. Stan ten trwa dość długo i dopiero w 38 minucie strzela Reyman pierwszą bramkę dla Wisły. Cracovia usiłuje wyrównać, lecz po krótkim wysiłku piłka znów przenosi się na ich połowę i czerwoni już do końca gry zostają panami boiska. Rzutów z rogu 8:4 na korzyść Wisły. Zawodami kierował bardzo dobrze p. Rosenfeld z Bielska.

Jutrzenka—Sturm (Bielsko) 3:1 (1:0). Jutrzenka odniosła pewne i ładne zwycięstwo nad słabym przeciwnikiem. Z Bielszczan wyróżnił się jedynie bramkarz, którego fenomenalna obrona uratowała ich od większej klęski. Przez cały ciąg gry silna przewaga miejscowych. Do pauzy strzela Jutrzenka pierwszego goala z rzutu karnego. Stosunek rzutów z rogu 4:0 na korzyść Jutrzenki.

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO W KRAKOWIE komunikuje: Abiturjentki przypuszczone do egzaminu dojrzałości w państwowem gimnazjum żeńskiem w Krakowie mają się zjawić w dyrekcji we czwartek 15 bm. o godz. 12.15. Egzamin uprzedni odbędzie się 21 i 22 marca.

NOWY CMENTARZ ŻYDOWSKI. Na ostatniem posiedzeniu krakowskiej rady wyznaniowej żydowskiej pod przewodnictwem prezydenta dra Rafała Landaua przedstawił arch. Siódmak plany na budowę domu mieszkalnego i gospodarczego na nowym cmentarzu, przez gminę izraelicką wybudować się mających. Rada wyznaniowa po przedstawieniu przez prezydenta dra Landaua stanu robót na nowym cmentarzu plany te zatwierdziła, uchwalając równocześnie zaciągnięcie na cele tych budowli pożyczki w kwocie 250 miljonów. Plan na budowę monumentalnego domu przedpogrzebowego został już poprzednio przez arch. Siódmaka ułożony i przez radę wyznaniową zatwierdzony. Obecnie pracuje się nad planem robót ziemnych na cmentarzu, w szczególności nad podziałem gruntu na kwatery, a roboty te zostaną z wiosną rozpoczęte.

OSZUŚCI CZEKOWI. Przed dmowa tygodniami donosiliśmy o usiłowanej realizacji czeku opiewającego na 15 miljonów mp. w jednym z banków krakowskich. W czasie, gdy urzędnicy banku stwierdzali autentyczność podpisów na czeku, dwaj osobnicy, którzy fałszywy czek chcieli zrealizować zbiegli. Obecnie policja po kilkunastodniowych dochodzeniach ujęła sprawców tego oszustwa w osobach Antoniego Szostaka l. 19 bez zajęcia i Antoniego Braudysa l. 15, pomocnika woźnego. Oszustów aresztowano i odstawiono ich do więzień sądu okręgowego karnego.

Ważne uchwały komisji cennikowej

Odrzucenie bezczelnych żądań masarzy co do wywozu tłuszczów.

Podwyższanie cennika masarzy i rzeźników o 15 do 18 procent

Na wstępie wczorajszego posiedzenia miejskiej komisji cennikowej, przewodniczący wiceprezydent dr. Bobrowski złożył radcy inż. Adelmanowi, członkowi komisji, gratulacje z powodu objęcia godności senatora z województwa krakowskiego, wyrażając równocześnie nadzieję, że senator Adelman będzie popierał nadal sprawy aprowizacyjne miasta.

Następnie referent aprowizacyjny dr. Niedziałkowski przedłożył wnioski subkomisji cennikowej, według których dotychczasowe ceny na mięso i wędliny podwyższono o 15 do 18 procent. Referent stwierdził, że podwyżka spowodowana została wzrostem cen bydła o 15 procent, nierogacizny o 18 procent. Dalej naczelnik Wydziału III B, radca Hajdukiewicz, przedstawił komisji wykaz karanych kupców od czasu zwinięcia urzędu walki z lichwą i objęcia odnośnych agend tego urzędu przez magistrat. Ogółem ukaranych było 581 kupców, grzywny w wysokości od 20.000 marek do 1 miljona marek wpłaciło 440 kupców, prokuraturze odstąpiono 265 spraw. W dalszym ciągu p. Hajdukiewicz zawiadomił komisję, że Stowarzyszenie drobnych kupców, nabywających wyroby masarskie od masarzy, zażądało od magistratu zezwolenia na pobieranie cen o 12 procent wyższych od obowiązujących w masarniach. Komisja prośbę odrzuciła.

Zaproszeni następnie **delegaci cechu rzeźników i masarzy prosili o uchylenie obowiązującego zakazu wywozu tłuszczów i wędlin ponad 5 kg. z Krakowa (!!)**, zarzucając komisji nieprzestrzeganie przepisów o wolnym handlu. Delegaci cechu swoją bezczelnością doszli do tego, że zaznaczyli, iż przed wojną 70 procent produkcji krakowskiej rozchodziło się poza obręb miasta, a obecnie zakładom masarskim grozi zupełne zubożenie (!). (Biedni paskarze!).

Wiceprezydent Bobrowski wyjaśnił, że wprowadzony przez magistrat zakaz wywozu większych ilości tłuszczów i wędlin z Krakowa został jedynie dlatego wprowadzony, aby zapobiec ogałacaniu Krakowa z tłuszczów. Stwierdzono bowiem, że podczas gdy sklepy masarskie były dla publiczności krakowskiej zamknięte, z powodu braku towaru, równocześnie poza Kraków wysyłano całe transporty tłuszczów i wędlin.

W związku z faktami wywozu tłuszczów z Krakowa, głównie na Górny Śląsk, dr. Niedziałkowski postawił wniosek, aby **zakaz, odnoszący się do wywozu tłuszczów ponad 5 kg. rozciągnąć także na wędliny w okresie przedświątecznym.** Wniosek komisja przyjęła z tem, że zostanie przedłożony do zatwierdzenia województwa.

Wreszcie naczelnik Wydziału aprowizacyjnego, p. Ćwiertniewicz, złożył sprawozdanie z zapasów mąki w magazynach miejskich. Od czasu ostatniego posiedzenia komisji zakupiła gmina 4 wagony mąki po 2150 marek za 1 kg, tak, że cały zapas jakim gmina rozporządza, wynosi 16 wagonów mąki. Kalkulacja przeciętnych cen zmusza magistrat do podwyższenia cen chleba miejskiego do 1650 marek za 1 kg i z 800 marek na 1000 marek za chleb dla instytucyj dobroczynnych. Miesięcznie piekarnia miejska wydaje tymże zakładom 30 tysięcy kg. chleba, tak, że oszczędności, jakie z tego tytułu powstają dla zakładów dobroczynnych, wynoszą miesięcznie 28 miljonów marek.

Województwo krakowskie na wniosek magistratu zatwierdziło załączone ceny maksymalne, jako obowiązujące od dnia 13 marca br. aż do odwołania.

Przekraczający powyższe ceny będą karani aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 1,000.000 marek lub jedną z tych kar.

Zarazem magistrat apeluje do publiczności, aby zarówno we własnym, jak i publicznym interesie donosiła o każdym wypadku przekraczania cen maksymalnych do Wydziału III B magistratu (główny gmach, II piętro, oficyny, drzwi Nr. 27), oraz aby kategorycznie odmawiała płacenia cen wyższych od obecnie ustanowionych. Nadmienia się, że rzeźnicy żądali za 1 kg. mięsa wołowego z dokładką 7.600 marek.

MIĘSO

w sklepach i jatkach I klasy (cenniki białe):

Za 1 kg.: mięsa wołowego z 20 proc. dokładką 6.800 marek, bez dokładki 8.160 marek; polędwicy 8.260 marek; cielęciny 5.800 marek.

W sklepach i jatkach II klasy (cenniki zielone):

Za 1 kg.: mięsa wołowego z 20 proc. dokładką 6.500 marek, bez dokładki 7.800 marek; polędwicy 7.900 marek; cielęciny 5.700 marek.

W jatkach na placach targowych III klasa (cenniki niebieskie):

Za 1 kg.: mięsa wołowego z 20 proc. dokładką 6.000 marek, bez dokładki 7.200 marek; polędwicy 7.300 marek; cielęciny 5.500 marek.

Mięso koszerne o 200 marek na 1 kg. więcej.

MIĘSO WIEPRZOWE, TŁUSZCZE I WĘDLINY:

Za 1 kg.: wieprzowiny 11.500 marek; kotletów wieprzowych 12.300 marek; szynki wędzonej surowej w całości 16.500 marek; szynki gotowanej 17.100 marek; szynki krajanej na części 20.000 marek; szynki westfalskiej 20.000 marek; polędwicy pieczonej 20.600 marek; boczku zwijanego gotowanego 19.800 marek; karczku gotowanego wędzonego 20.000 marek; kiełbasy surowej 10.200 marek; kiełbasy siekanej 11.500 marek; kiełbasy wieprzowej t. zw. wiejskiej 16.500 marek; kiełbasy krajanej 13.800 marek; kiełbasy polędwicowej 18.800 marek; wędzonki surowej 15.400 marek, wędzonki gotowanej 15.800 marek; salcesonu zwykłego 8.140 marek; kiszki pasztetowej 9.400 marek; ozoru gotowanego 20.000 marek; kiszek w 3 gatunkach 3.800 marek; kabanosu 17.500 marek; sardelek 11.800 marek; kiełbasek wiedeńskich 15.400 marek; mieszaniny 15.600 marek; sadła 19.500 marek; słoniny białej i bilu 17.700 marek; słoniny paprykowanej i wędzonej 18.600 marek; smalcu 20.600 marek.

Nowa podwyżka cen tytoniu

W najbliższych dniach, jak się dowiadujemy, ma nastąpić znaczne podrożenie tytoniu i wyrobów tytoniowych pochodzących z fabryk prywatnych, a sprzedawanych także w Małopolsce. Również podobno w pierwszych dniach kwietnia ma nastąpić zwyżka cen tytoniów monopolowych, wyrabianych w fabrykach rządowych.

Sprawa rozdziału cukru

Kraków otrzymywać będzie miesięcznie 10 wagonów cukru

Na skutek akcji wszczętej przed nadzwyczajnego komisarza dla zwalczania drożyzny odbyła się w ubiegłym tygodniu w Poznaniu konferencja w sprawie aprowizowania miast w cukier. W konferencji wzięli udział reprezentanci rządu, miast, kooperatyw, oraz delegaci cukrowni. Rezultatem konferencji była uchwała, że miasta i kooperatywy otrzymywać będą stale miesięcznie przydziały cukru, po cenach rynkowych.

Magistrat krakowski otrzymywać będzie każdego miesiąca 10 wagonów cukru po cenach mniejwięcej o 1000 mk. niższych od obecnych cen targowych. Niezależnie od tego kooperatywy i konsumy krakowskie uzyskają odpowiednie przydziały dla swych członków. Cukier nadesłany dla Krakowa będzie magistrat sprzedawał osobom niezrzeszonym w żadne związki konsumowe. Od sprawnego wykupu cukru marcowego, zależeć będą następne przydziały. Przy zakupnie otrzyma magistrat krakowski znaczne ulgi kredytowe ze strony banku cukrowników. W dniu wczorajszym gmina m. Krakowa przekazała na poczet dostawy cukru na miesiąc marzec 60 miljonów mk.

Sprawa Vorzimmera

W sprawie Vorzimmera, skazanego w ubiegłym tygodniu na 1 i pół roku więzienia za napad na sędziego podczas ogłaszania wyroku, odbyła wczoraj posiedzenie Izba radna, sądu okręgowego karnego w Krakowie celem rozpatrzenia motywów podanych przez obrońcę, celem odłożenia odsiadywania kary za złożoną kaucją. Izba radna po dłuższej dyskusji, uchwaliła przychylić się do wniosku obrońcy dra K. Ostrowskiego za uprzedniem złożeniem przez zasądzonego Vorzimmera 50 miljonów marek kaucji. Uchwałę doręczono żonie więźnia, która w najbliższych dniach ma oświadczyć, czy zgadza się na złożenie kaucji w wysokości zadecydowanej przez Izbę radną.

Zakaz zamiany mieszkań na inne cele

Magistrat obwieścił rozporządzenie, którem przypomina obowiązujące przepisy, według których mieszkań nie wolno przeznaczać na inne cele. Wyjątkowo tylko za osobnem zezwoleniem magistratu można dokonać takiej zamiany w przypadkach, gdy chodzi o ważny interes publiczny. Również połączenie kilku mieszkań w jedno dopuszczalne jest tylko za zezwoleniem i z ważnych powodów w szczególności, gdy chodzi o umożliwienie prowadzenia wspólnego gospodarstwa kilku gospodarstwom domowym. Osoby, które w czasie od października 1918 r. do chwili obecnej przeprowadziły wspomniane zmiany, lub też są w posiadaniu wymienionych ubikacji winne są w terminie dni 14 wykazać się w Wydziale I b) magistratu w godzinach urzędowych odnośnem zezwoleniem ewentualnie wnieść dodatkowo podanie o udzielenie tego zezwolenia. Magistrat przeprowadzi ścisłą rewizję lokali winnych przekroczenia powyższego rozporządzenia pociągnie do odpowiedzialności karnej przy równoczesnem zarządzeniu przywrócenia zamienionych lokali z powrotem celom mieszkaniowym.

Wiec i demonstracja dozorców domów

W niedzielę przedpoł. odbył się wiec strajkujących dozorców domów na pl. Jabłonowskich. Zagaił tow. Grochal, referował o konferencji w prezydjum miasta tow. Bednarczyk, zaznaczając, że konferencja uchwaliła, że żądania dozorców są słuszne i uzasadnione. Następnie mowca poruszył stanowisko policji, które zostawia dużo do życzenia. Zebrani po wysłuchaniu referatu uchwalili stać w strajku solidarnie aż do zupełnego zwycięstwa.

Po przemówieniu tow. Bieleckiego, ruszył ulicami miasta demonstracyjny pochód z czerwonemi sztandarami dozorców oraz transparamentami z rozmaitemi napisami. Pochód przeszedł obok magistratu na rynek pod pomnik Mickiewicza, skąd po przemówieniach tow. Bednarczyka i Budyńskiej, przeszedł ulicą Florjańską na ul. Dunajewskiego, gdzie wiec rozwiązano okrzykiem: Niech żyje strajk dozorców!

Następny wiec sprawozdawczy z konferencji która odbędzie się 13 bm. w inspektoracie pracy, odbędzie się 18 bm. o 10 rano.

—ooo—

WIELKA KRADZIEŻ TYTONIU W FABRYCE CYGAR. Onegdaj aresztowała policja Jana Jędrasa, Józefa Gębicę i Józefa Paweckiego, którzy dopuścili się kradzieży tytoniu z fabryki przy ul. Czarnowiejskiej. Skradziony tytoń wartości kilku miljonów marek zakwestjonowano u Szymona Haubenstocka, pasera z zawodu.

OLBRZYMIE KRADZIEŻE SKÓR NA DWORCU KOLEJOWYM. Przed kilku dniami dokonano na krakowskim dworcu przetokowym włamania do jednego z wozów kolejowych naładowanego skórą boksową. Sprawcy skradli 1263 stóp z tej skóry wartości 18 miljonów marek. Wczoraj wpadli w ręce policji sprawcy tego włamania w liczbie sześciu. Większą ilość skradzionych skór odebrano i oddano zarządowi kolejowemu, a włamywaczy odstawiono do sądu okręgowego.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU BAGATELA. Dzisiaj „Zdobycie Berg op Zoom" z pp. Bruczową, Stępowską, Dobrzańskim i Węgierką w rolach głównych. We środę „Wiera Mircewa". Premiera „Dom Magdaleny" Konczyńskiego odbędzie się we czwartek 15 b. m. Interesująca ta nowość, poruszająca nasze piekące sprawy społeczne, otrzymała w Bagateli doborową obsadę, którą między innymi tworzą pp. Kozłowska, Wojciechowska, Berski, Dobrzański, Kwiatkowski, Turski, Węgierko, Winkler, Wysocki i Wesołowski.

OPERA I OPERETKA. „Maskotka" operetka Brommego, która na naszej scenie doznała doskonałego przyjęcia, graną będzie dziś we wtorek. Jutrzejszy wieczór wypełni opera Wagnera „Lohengrin" z udziałem najwybitniejszych solistów.

KONCERT ZYGMUNTA FEUERMANNA, skrzypka-wirtuoza, który występami tamtegorocznemi tak chlubnie się zapisał w naszej pamięci, odbędzie się w czwartek 15 o godz. 8 wiecz. w Starym Teatrze. Bilety na ten koncert są do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, Rynek Linia A—B.

—ooo—

Z Polski

ZAWODY NARCIARSKIE. W niedzielę odbył się pierwszy dzień zawodów narciarskich w Sławku o mistrzostwo Polski. Do biegu głównego o długości 18 km. stanęło 9 zawodników senjorów klasy II. Trasa biegu z Wielkiego Wierchu przez Kazanowiec i Kiczerę do wsi Sławka niedaleko schroniska karpackiego narciarskiego. Start rozpoczął się punktulnie o godz. 14 min. 15. Pierwszy przybył Mückenbrun w czasie 1 godzina 8 i pół minuty, drugie miejsce zajął Schiele, następnie kolejno przybyli Czerwiński, Suleja, Galica, por. Zubek, por. Łucki i Witkowski.

OPERA KRAKOWSKA W BIELSKU. Odwołane z powodu choroby jednego z artystów przedstawienie opery Puccini'ego „Madame Butterfly" w Bielsku odbędzie się nieodwołalnie w piątek 16 b. m. z pp. Jefimcewą, Zbigniewiczową, Bodnicką, Stępniowskim, Isakowiczem, Karasińskim, Mazurkiewiczem, Różańskim i Ryszankiem.

ZGON UCZNIA POSTRZELONEGO PRZEZ KOLEGĘ. W gimnazjum im. Kopernika przy ulicy Kubali we Lwowie został postrzelony jeden z uczniów przez kolegę. Śledztwo ustaliło, iż działo się to podczas przerwy w nauce w południe. Arnold Segal, uczeń II. kl. przyniósł z sobą nabity mały milimetrowy rewolwer, który wyciągnął z kieszeni. Zobaczył to kolega jego Edmund Zaręba, liczący lat 12 i wyrwał mu z ręki niebezpieczną broń, poczem z żartu skierował w głowę Segalla i pocisnął za cyngiel. Momentalnie padł strzał, kula ugodziła chłopca w lewą skroń, który nieprzytomny runął na posadzkę. Odwieziony do szpitala, zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Tragicznie zmarły uczeń był sierotą. Opiekował się nim wiceprezydent miasta dr Schleicher. Na razie nie stwierdzono, skąd zmarły otrzymał rewolwer.

SAMOBÓJSTWA POSTERUNKOWYCH WE LWOWIE. W ubiegły czwartek w komisarjacie policji VI-tej dzielnicy posterunkowy Marcin Dziura ze służbowego rewolweru strzelił dwukrotnie do siebie, celując w serce. Desperat zmarł przed przybyciem pogotowia ratunkowego. Powodem zamachu na życie były niesnaski rodzinne. — Tej samej nocy drugi posterunkowy targnął się na swoje życie. Był to Jan T., który w mieszkaniu na Bogdanówce spożył truciznę. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pomocy i pozostawiło opiece domowej. Powodem desperackiego kroku była rzekomo nieszczęśliwa miłość.

PIŁKA NOŻNA W WARSZAWIE. Niedzielne zawody piłki nożnej między mistrzem Polski lwowską „Pogonią" a „Legją Warszawską" zakończyły się wynikiem 7:1 na korzyść „Pogoni". Zawody między „Polonją" a warszawskiem Towarzystwem cyklistów dały wynik 6:0.

—ooo—

Z zagranicy

KARY ZA RYCYNUS. W Rzymie zapadł wyrok przeciwko faszystom, którzy podczas walki z komunistami zmuszali ich do przyjmowania oleju rycynowego w dozach, stanowiących poważne niebezpieczeństwo dla zdrowia. Każdy z oskarżonych skazany został na dwa i pół lat więzienia.

—ooo—

HARRY PEEL, ulubieniec publiczności, wystąpi w swoim najnowszym filmie p. t. „Zaginiona kolja", gdzie dokonuje cudów zręczności, siły i nadludzkiej odwagi w połączeniu z najnowszemi wynalazkami techniki, — od 13 bm. w kinoteatrze „Sztuka", ul. św. Jana 6.

Z Rady miasta Krakowa

Kraków, 13 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu odczytano interpelację rm. tow. dr. Müllera w sprawie pomocy dla inwalidów, wniosek nagły rm. tow. dr. Müllera postawiony wspólnie z innymi klubami, w sprawie zwrócenia podatku m. od przedstawień i t. p., urządzonych w „Tygodniu Akademickim" na rzecz akademików. Wniosek ten odesłano do sekcji skarbowej.

Następnie naczelnik akcyzy dr. Zawadzki przedłożył wnioski w sprawie **podwyżki podatku od spirytusu i piwa,** oraz podatku towarowego. Wnioski te uchwalono.

Wiceprezydent tow. dr. Bobrowski przedłożył wniosek w sprawie uzyskania

3-MILJARDOWEGO KREDYTU RZĄDOWEGO NA GMINNĄ AKCJĘ APROWIZACYJNĄ.

Wniosek ten bez dyskusji uchwalono.

Z porządku dziennego uchwalono kredyty dodatkowe do budżetu na rok 1922, szereg linij regulacyjnych, powierzenie prezydentowi załatwienia spraw nabywania dla gminy gruntów pod regulację ulic, pod tytułem darmym

Następnie przystąpiono do

DYSKUSJI BUDŻETOWEJ.

Rm. tow. dr. Müller nawiązał do uchwał konferencji byłych ministrów skarbu, które ciężar utrzymania szkolnictwa, szpitalnictwa i opieki społecznej przerzucają na samorządy, które dzisiaj nie mają nawet pieniędzy na wypłatę pensyj. Należy przyspieszyć reformę wyborczą do rad miejskich, a równocześnie zapewnić samorządom nowe źródła podatkowe. Należy przystąpić do akcji rozbudowy miasta. Gmina miasta Krakowa prowadzi swą gospodarkę finansową dzięki pożyczkom i zaliczkom rządu i zadłużeniu się w przedsiębiorstwach m. (gazownia, elektrownia, zakłady ceramiczne) i zakładach aprowizacyjnych (za węgiel dla szkół itd.). Wysokość tych kwot powinna być podana, tymczasem gen. referent budżetu ograniczył się do kilku frazesów. Mowca postawił następującą rezolucję:

Rada miasta Krakowa wzywa prezydjum miasta i posłów krakowskich do poczynienia energicznych starań w sprawie przyspieszenia uchwalenia 1) ustawy o samorządzie miejskim dla większych miast (Warszawy, Krakowa itd.); 2) ustawy o samorządzie wojewódzkim; 3) ustawy o zniesieniu tymczasowego wydziału samorządowego we Lwowie, względnie o ograniczeniu jego działalności wyłącznie tylko do czynności likwidacyjnych byłego wydziału krajowego; 4) nowej ustawy o zasilaniu finansów samorządowych, któraby zapewniła nowe źródła podatkowe samorządom oraz większą samodzielność ich uchwałom w sprawach finansowych.

Ze względu na szerzące się bezrobocie Rada miasta Krakowa wzywa prezydjum miasta i posłów krakowskich do energicznej interwencji u władz centralnych: 1) w sprawie przyspieszenia budowy projektowanych gmachów publicznych jak Akademji górniczej, Izby skarbowej, budynków uniwersyteckich itd.; 2) w sprawie wydania rozporządzenia do ustawy o rozbudowie miast i bezzwłocznego wyasygnowania odpowiednich funduszów dla miasta Krakowa; 3) w sprawie uzyskania z 200 miljardowego kredytu, przeznaczonego na roboty publiczne, odpowiedniej kwoty na roboty konserwacyjne i inwestycyjne dla gminy miasta Krakowa, przyczem Prezydjum miasta Krakowa na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej przedłoży plan i kosztorysy tychże robót.

R. m. Holeksa przedstawiał plany naprzyszłość co do gospodarki miejskiej. Wkońcu zaznaczył, że on i jego stronnictwo chce razem z całą Radą miejską pracować dla dobra miasta.

R. m. dr **Gross** w dłuższem **przemówieniu** stwierdza, że budżet jest nierealny i choć kończy się cyfrową równowagą, to jednak w rzeczywistości gmina na pierwszego niema funduszów na opłacanie swoich funkcjonarjuszów. Ustawa o funduszach miejskich przekazuje gminom na 3 lata podatek czynszowy. Podatek ten kończy się z rokiem 1923, a u nas dotąd jeszcze tego podatku wcale nie wymierzono, bo ustawa jest niejasna i zawikłana. Należy mniej wydawać ustaw, a te co się wydaje, powinny być jasne i proste. Mowca przedstawia konieczność zapewnienia miastom kredytu inwestycyjnego i administracyjnego na warunkach dogodnych. Co do strony politycznej, mowca stwierdza, że klub demokratyczny, do którego należy, wszedł do Rady pod znakiem polityki śp. Rottera. Stosunek do innych klubów się zmienił, ale zasada polityczna sama została niezmieniona. Dziś wyłącza się część młodzieży żydowskiej od nauki. Jest to chwilowy objaw nienawiści, jestem optymistą i wierzę, w zwycięstwo prawdy i sprawiedliwości. Zasada miłości i współpracy zwycięży nad zasadą nienawiści.

Po przemówieniu r. m. Kosobudzkiego wicepr. tow. dr **Bobrowski** odpierał w pełnych godności słowach zarzuty skierowane przeciw PPS i niemu, jakoby brał udział w wybijaniu szyb w pałacu biskupim podczas ostatnich demonstracji. Kłamliwe zarzuty, jakie podniosła przeciwna partja, świadczą dosadnie o **upadku moralnym** tego odłamu społeczeństwa po zamordowaniu prez. Narutowicza.

Po wyjaśnieniach referenta odroczono dyskusję szczegółową nad budżetem donastępnego posiedzenia.

ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD"!

Teror przeciw uczonym

„Garstka dawnych germanofilów... **wmówiła** w większość profesorów, **zupełnie nie odczuwających potrzeb życia** zasklepionych w swym doktrynerzyźmie, że cała sprawa jest „robotą endecką" i niczem więcej. Jest to **najłagodniejszy** sąd, jaki wydaćby mogła o fakultecie **opinja publiczna polska**, przejęta słusznem **oburzeniem** na jego uchwałę, którą dzisiaj głośno już nazywano **„zdradziecką" i „nikczemną"...** Pozostanie ona... **hańbiącym dokumentem dla krakowskich filozofów...** Najnowsze przysłowie: **Zbłaźnił się, jak krakowski filozof"...**

Taki brudny potok obelg wylał „Głos Narodu" w artykule wstępnym p. t. „Walka o prawo" na 33 profesorów wydziału filozoficznego Uniw. Jagiell., którzy głosowali przeciw numerus clausus. Między tymi 33 uczonymi polskimi znajduje się conajmniej **22 członków Polskiej Akademji Umiejętności**, z jej czcigodnym prezesem, kandydatem prawicy sejmowej na prezydenta Rzeczypospolitej na czele. Tych luminarzy polskiej nauki traktuje „Głos Narodu" jak stado baranów, jak bezmyślne manekiny, dające się ciągnąć za sznurek. To, co Polska ma najchlubniejszego w dziedzinie swej kultury duchowej, obrzuca błotem organ klerykalno-endecki, przedstawiając filary nauki polskiej jako głupców, „nie odczuwających potrzeb życia", jako komiczne typy z „Fliegende Blätter". Nic dziwnego: wszak wiadomo, że „Głos Narodu" i jego obóz reprezentują nienawiść obskurantyzmu i barbarzyństwa ku nauce i kulturze, więc skwapliwie pochwycił sposobność, aby dać gwałtowny upust tej nienawiści, którą dyszy, która stanowi jego treść najistotniejszą. Bunt ciemnoty wylewa się w formie powodzi brudnych obelg i oszczerstw.

„Gazeta Warszawska" (w sobotnim numerze) i „Goniec Krakowski" podają nazwiska 11 profesorów, którzy głosowali za numerus clausus. Powtórzymy tu te nazwiska: Konopczyński, Siedlecki, Sobieski, Chrzanowski, Szyszkowski, Sokołowski, Surzycki, Rogoziński, Piotrowicz, Birkenmajer i Jachimecki.

Nazwiska te, które prasie endeckiej tak spieszno było podać do wiadomości swoich czytelników, przedrukujemy i my z prawdziwą satysfakcją: dzięki temu i publiczność nieendecka będzie mogła dowiedzieć się o niektórych z pośród nich, że istnieją, gdyż w bibljografjach prac naukowych daremnieby ich szukać.

Natomiast niema na tej „honorowej" liście „Gazety Warszawskiej" i „Gońca Krak." tych nazwisk, które wszyscy w Polsce, bez różnicy stronnictw, przyzwyczaili się uważać za reprezentatywne w nauce polskiej.

Przeciw nim mobilizuje partja Niewiadomskiego nagonkę. Uchwałę ich ogłasza jako **„zdradziecką" i „nikczemną".** Przeciw nim podburza ulicę.

„Sprawę numerus clausus — pisze wyraźnie „Głos Narodu", — musi poprzeć jeszcze **samo społeczeństwo,** musi się zwłaszcza odezwać **głos potężny** polskiej inteligencji. Pamiętać musimy, że Izrael w walce ze społeczeństwami, wśród których żyje, posługuje się jako bronią... doktryneryzmem **naukowców, nie czujących życia i jego potrzeb. Trzeba to wyjaśnić ogółowi".**

Jak to „wyjaśnienie" będzie wyglądało, łatwo przewidzieć: będzie się zwoływało wiece, na których „ogółowi" przywódcy stróżów katolickich będą „wyjaśniali", że ci „naukowcy" polscy o sławie europejskiej są „błazny", „zdrajcy" i „nikczemnicy".

Początek dało już w kilka godzin po wezwaniu „Głosu Narodu" tak kompetentne w sprawach naukowych ciało, jak zgromadzenie „narodowych kobiet" w niedzielę po południu, które uchwaliło „protest przeciw stanowisku wydziału filozoficznego Uniw. Jagiell.".

Tak rozpoczyna obóz Niewiadomskiego swoją **walkę o prawo... pięści.**

Idzie o steroryzowanie profesorów. Szczególnie wymierza „Głos Narodu" ogień huraganowy przeciwko prof. Kotowi, na którego rzuca oszczercze insynuacje sposobem pism rewolwerowych, uprawiających zawodowo szantaż. Nie wątpimy, że prof. Kot nie da się zastraszyć przez pismo, którego potwarcza kampanja przeciwko jego osobie już raz zakończyła się klęską moralną „chrześcijańskiego" dziennika i zupełną satysfakcją dla atakowanego.

Taksamo przekonani jesteśmy, że wszyscy krakowscy uczeni, którzy mają sąd samodzielny, odwagę swych przekonań i charakter, nie dadzą się steroryzować przez partję Niewiadomskiego. Dowodem tego jasny w swej argumentacji i silny treścią swych argumentów prawniczych i politycznych artykuł prof. Adama Krzyżanowskiego w „Czasie", wykazujący niezbicie, że wniosek posła Kiernika co do numerus clausus jest sprzeczny z konstytucją i szkodliwy dla państwa. Dowodem jest uchwała wydziału filozoficznego Uniw. Jagiell., powzięta większością trzech czwartych, a odrzucająca numerus clausus. Dowodem samo miotanie się demagogów w „Głosie Narodu", płynące ze świadomości, że choć mają na swe usługi wszelakich niewiadomskich, ale rozumu polskiego i nauki polskiej po swojej stronie nie mają i mieć nie będą.

O polskie granice wschodnie

(PAT) **Paryż**, 12 marca.

W piątek odbyło się posiedzenie konferencji ambasadorów pod przewodnictwem Laroche'a. Odbyło się również posiedzenie komisji dla zbadania sprawy uznania wschodnich granic Polski. W sobotę zebrał się komitet rzeczoznawców prawnych, którego zadaniem jest zbadanie strony prawnej uznania granic Polski. Rząd angielski wydelegował radcę prawnego Malkina, który bierze udział w pracach komitetu prawnego.

WYJAZD MINISTRA SPRAW ZAGRAN. DO PARYŻA

(PAT) **Warszawa**, 12 marca.

W **związku z nowopowstałemi trudnościami** w sprawie szybkiego załatwienia sprawy granic Rzeczypospolitej na konferencji ambasadorów, rząd delegował ministra spraw zagranicznych do Paryża, celem podjęcia **bezpośredniej obrony polskich postulatów** Postulaty te zostały ujęte w formę szczegółowych uchwał, które powzięto na sobotniem posiedzeniu komitetu politycznego ministrów. Minister Skrzyński w myśl instrukcji rządu uwzględniać będzie ewentualne zmiany dyrektyw, porozumiewając się z szefem rządu. Ze względu na wagę momentu, kierownictwo ministerjum spraw zagranicznych podczas nieobecności ministra Skrzyńskiego sprawować będzie prezes Rady ministrów Sikorski.

Sprawa polsko-litewska przed Ligą narodów

Wiedeń (PAT) „Neues Wiener Journal" donosi z Genewy: Rada Ligi narodów zbierze się 12 kwietnia, aby zająć się głównie kwestją polsko-litewską. Następnie wysłucha Rada sprawozdania generalnego komisarza dra Zimmermanna o sytuacji finansowej Austrji, oraz o rozporządzeniach celem jej poprawy.

Propozycje tureckie w odpowiedzi na Lozannę

Konstantynopol. (PAT). Havas. Kontrpropozycje zawierają następujące zmiany lozańskiego projektu traktatu pokojowego: Mocarstwa sprzymierzone mają opuścić wszystkie obsadzone w danej chwili części terytorjum tureckiego zaraz po ratyfikacji układu pokojowego przez zgromadzenie narodowe, bez czekania na ratyfikację przez inne państwa sygnatarne.

Co do postanowień terytorjalnych, proponują Turcy rzekę Maricę w jej głównem korycie jako granicę od strony Grecji, a dalej domagają się suwerenności nad wyspą Castelorizo i nad małemi wyspami, położonemi koło Tenedos, oraz suwerenności nad wyspą Ada-Kaleh. W sprawie Iraku proponują Turcy ustalenie granicy w porozumieniu z Anglją w przeciągu jednego roku, zaś gdyby nie mogło dojść do porozumienia, miałaby ta kwestja być przedłożona Lidze narodów.

Wreszcie żądają Turcy dodania do traktatu pokojowego postanowień zwalniających Turcję od zobowiązań pożyczkowych, które gwarantowane były podatkami w Egipcie i na Cyprze, oraz proponują, aby mocarstwa zniosły kapitulacje, przysługujące ich obywatelom w Turcji, jak niemniej przywileje w dziedzinie gospodarczej i finansowej, wynikające ze wspomnianych kapitulacji.

ROKOWANIA W KONSTANTYNOPOLU

Paryż (PAT) „Temps" donosi, że Francja i Anglja nie sprzeciwiają się wyborowi Konstantynopola jako miejsca do dalszych rokowań. Mussolini wskazał wprawdzie na niedogodność tego wyboru jednakże nie zgłosił sprzeciwu.

GRECY PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO WOJNY

Ateny (PAT) Pułkownik Plastiras po powrocie z Salonik oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że armja grecka, której dyscyplina i wyćwiczenie są znakomite, jest przygotowana na wszelką ewentualność. Grecy, dodał Plastiras, będą **nieprzejednani** w sprawie skierowanego pod ich adresem żądania Turcji o wypłacenie odszkodowania.

Demonstracja bezrobotnych

Warszawa (PAT) W poniedziałek rano odbyła się manifestacja bezrobotnych, którzy w liczbie kilkuset manifestowali swoje niezadowolenie z powodu objadów, które im nie smakują. Jutro delegacja rady miejskiej udaje się do prezydenta ministrów Sikorskiego i prezydenta Rzeczypospolitej aby wręczyć memorjał, w którym wskaże na rozpaczliwy stan finansów miejskich i prosić o pomoc. Miasto potrzebuje do końca bieżącego miesiąca pięć miljardów, niezależnie od jednego miljarda otrzymanego w sobotę, a na przyszły miesiąc 11 i pół miljardów.

Sprawy sejmowe

(PAT) **Warszawa**, 12 marca.

Porządek dzienny posiedzenia Sejmu we wtorek 13 bm. o godzinie 4 popołudniu obejmuje:

1) pierwsze czytanie ustawy o pierwszem dodatkowem prowizorjum budżetowem za czas od 1 stycznia do 31 marca br.;

2) pierwsze czytanie ustawy o zmianę niektórych postanowień ustawy z 16 lipca o podatku od kapitału i od rent;

3) pierwsze czytanie ustawy o opłatach stemplowych, które mają płacić spółdzielnie;

4) ósme sprawozdanie komisji regulaminowej w sprawie wydania posła Fijałkowskiego i posła Barlickiego;

5) sprawozdanie komisji prawniczej o ustawie w przedmiocie wymiany osób między Polską a Rosją i Ukrainą;

6) sprawozdanie komisji do walki z drożyzną o ustawie w przedmiocie **zwalczania lichwy wojennej;**

7) wniosek komisji spraw zagranicznych w sprawie kolonistów niemieckich w byłym zaborze pruskim;

8) sprawozdanie komisji budżetowej o wnioskach posłów ZLN i posła tow. Smulikowskiego, w sprawie wniesienia ustawy, regulującej **uposażenie pracowników państwowych** wszelkich **kategorji** i emerytów, tudzież wdów i sierot;

9) sprawozdanie komisji budżetowej w sprawie wniosku nagłego posła Greissa i tow. o udzielenie przez rząd zaliczek radom szkolnym miejscowym na wydatki bieżące, szczególnie na opał dla szkół;

10) sprawozdanie komisji rolnej o wniosku nagłym posła Bryla i tow. w sprawie zaopatrzenia ludności w drzewo opałowe.

Proces przeciw młodzieży komunistycznej

Warszawa (PAT) W poniedziałek o godz. 12'30 zebrał się pod przewodnictwem sędziego Grzybowskiego i przy udziale prokuratora Michalskiego sąd dla rozpatrzenia sprawy Töplitza i tow. Do rozprawy stanęło 9 adwokatów. Na wniosek obrony sąd udał się na naradę, aby rozpatrzeć sprawę odłożenia rozprawy z powodu nieobecności 2 najważniejszych świadków Lochmirwicza i Chmaji. Sąd zdecydował przystąpić do rozpoznania sprawy Töplitza. O godzinie 2'20 przewodniczący przystąpił do odczytania aktu oskarżenia

Przegląd gospodarczy

—o—

REDUKCJA PRACY W WYKOŃCZALNIACH ŁÓDZKICH

Łódzcy właściciele wykończalni bawełnianych postanowili zredukować pracę do czterech dni w tygodniu. Postanowienie to wywołane zostało bra kiem gotówki i drożyzną materjałów. O ileby stan rzeczy nie poprawił się do 1 kwietnia, wykończalnie zostaną zupełnie zamknięte.

PRACA DLA POLSKICH PRZEDSIĘBIORCÓW W RUMUNJI

Gałacz (PAT). Do konsulatu polskiego w Gałaczu zwróciło się stowarzyszenie zdemobilizowanych żołnierzy rumuńskich pod nazwą „Aparatori di Patrici" z Braiły z prośbą o wskazanie mu adresu kilku przedsiębiorstw budowlanych w Polsce i porozumienie się w sprawie wybudowania 2500 mieszkań dla inwalidów z tegoż towarzystwa w Braile, na terenie oddanym przez miasto na osady żołnierskie. Teren ten położony jest w centrum miasta, dla każdego żołnierza wyznaczona jest działka 1632 metrów. Ewentualne oferty w języku francuskim mają być składane przez interesowane przedsiębiorstwa do konsulatu w Gałaczu, względnie wprost do centrali towarzystwa w Braile.

—ooo—

Giełda krakowska z 12 marca

Waluty i dewizy	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy i wpłaty Kupno	Sprzedaż	Transakcje
Dolary St. Zjed.	44500	46500	44500	46500	49500
„ kanad.					
Franki franc.	2650	2850	2700	2900	2850
„ belgijs.	2350	2550	2350	2550	2500
„ szwajc.	8300	8600	8400	8650	8600
Funty szterlin.	210000	220000	210000	220000	218000
Marki niemiec.	1·90	2·30	2·00	2·40	2·22
Korony austr.	0·55	0·65	0·60	0·68	0·65
„ czesko-sł.	1275	1375	1300	1400	1360
„ węgiers.					
„ duńskie					
Lei rumuńskie					
Liry włoskie					
Floreny holen.					

Akcje bankowe	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	3500	4000	3700
Bank Hipoteczny	1500	2000	
Bank Małopolski	2800	3300	3000
Ziemski Bank Kredyt.	1800	2200	1950
Powszechny Bank Kredyt.	700	800	
Akc. Bank Związkowy I-IX	600	800	
Bank Komercjalny I—IV	1400	1500	
Bank Kred. w Warszawie	14000	16000	
Bank Związ. Spółek Zarob.	15000	20000	
Bank Ziemski, Łańcut	500	600	
Miljonówka			2100

Akcje tow. handl. i przem.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—IV em.	3500	4000	3600—3800
„Impex"			
„Pharma" (B. Jawornicki)	16000	17000	16800
„Polski Glob"	750	900	800—850
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	1150	1350	1200—1250
Zieleniewski I—IV em. „ex"	92000	102000	101000
Warsz. Parowozy I—II em.	13000	15000	13800—14300
H. Cegielski, Poznań I-VIII	105000	115000	111000
„Potęga" Tow. huty żel.			
„Lemiesz"			
„Trzebinia" I—V „ex"	17000	20000	19000—19500
„Pocisk"	4500	5500	
Automotor	3500	4500	
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	52000	58000	54000—55500
Siersza	70000	75000	72000—73000
Tepege I—IV	38000	43000	40000—40500
Polska Nafta	6000	7000	6900—6600
Oikos			
Pezet	6500	7500	
Strug	7500	8500	8000
Syndykat Koszyk., Kraków			
Tłuszcze Trzebinia	26000	35000	28000—31000
„Krakus" I—VI em.	13000	14000	13500
Porcelana Ćmielów	28000	33000	31000—32000
Fabr. cukru w Chodorowie	45000	50000	48500—49500
Elektr. Siersza I—IV em.	4500	5500	5200—5000
Zakłady przem. „Ryngraf"			
S. W. Niemojowski	18000	23000	21500
Fabr. kapel. w Myślenicach	5000	6000	

—ooo—

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 12 bm. (PAT) Giełda warszawska. Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 45.000 46350 45000 sprzedaż 45225 kupno 44775, Dolary kanadyjskie trans. 44500 sprzedaż 45800 kupno 44000. Marki niemieckie trans. 2'20 2'05. Czeki: Gdańsk trans. 2'17 2'07 sprzedaż 2'09 i pół, kupno 2'05, Belgja trans. 2370 2400 sprzedaż 2412 kupno 2385, Berlin trans. 2'18 2'07 sprzedaż 2'09 i pół kupno 2'05. Londyn trans. 210.000 222.000 218.000 sprzedaż 219.000 kupno 217.000, Nowy Jork trans. 44500 43800 44000 sprzedaż 44220 kupno 43789. Nowy Jork drobne sprzedaż 44170 kupno 43730. Paryż trans. 2700 2800 2775 sprzedaż 2789 kupno 2761. Praga trans. 1370 sprzedaż 1410 kupno 1400. Szwajcarja trans. 8435 8550 8400 sprzedaż 8440 kupno 8360 Wiedeń trans. 0'64 i pół 0'64 sprzedaż 0'64 kupno 0'63 i pół.

Zurych 12 bm (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 0.0259, Holandja 212'15, Nowy Jork 535 i trzy czwarte, Londyn 25'25, Paryż 32'45, Medjolan 25'72, Praga 15'95 Budapeszt 0'17 i trzy ósme, Bukareszt 2'50, Belgrad 5'65, Sofia 3'10, **Warszawa 0.0120**, Wiedeń 0'0074 i pół, Austrjacka korona stemplowana 0'0074 i trzy czwarte.

Wypłata dodatku urzędnikom

Warszawa. (PAT) „Przegląd Wieczorny" donosi: Urzędnikom państwowym będzie wypłacony przyznany na jednem z ostatnich posiedzeń Rady ministrów dodatek drożyźniany do pensji marcowej, w wysokości **60 procent, we czwartek**. Wcześniej ten dodatek nie może być wypłacony ze względów technicznych. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów rozpatrywano **projekt ustawy o uposażeniu urzędników i funkcjonarjuszów państwowych.**

Nieprzyjęta dymisja prezesa głównego urzędu ziemskiego

Warszawa. (PAT) Prezydent ministrów Sikorski nie przyjął dymisji prezesa głównego urzędu ziemskiego Ludkiewicza. W konsekwencji tego p. Ludkiewicz pozostaje na stanowisku.

Zjazd Wyzwolenia

Warszawa (PAT) „Kurjer Polski" donosi, że w niedzielę rozpoczął się zjazd delegatów PSL. Wyzwolenie przy udziale 400 członków. Referat o położeniu politycznem wygłosił poseł Thugutt. W rezolucji uchwalono potępić nabożeństwa i manifestacje urządzane na cześć mordercy pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Narutowicza. W drugim dniu zjazdu mają być omawiane sprawy rolnicze i skarbowe.

—ooo—

Krwawe zajścia nad Ruhrą

Düsseldorf. (PAT) Dwóch podejrzanych osobników aresztowanych w związku z zamordowaniem 2 Francuzów w Buer usiłowało zbiedz podczas transportu. Konwojujący żandarmi francuscy dali do uciekających kilka strzałów, **zabijając ich na miejscu**. Tłum Niemców zajął wówczas groźną postawę względem żołnierzy francuskich, którzy użyli broni. **Kilku Niemców zostało zabitych.**

Z sali koncertowej

—o—

WIOLONCZELISTA EMANUEL FEUERMANN

Przed trzema, czterema laty produkowali się w sali Sokoła dwaj chłopcy, jeden wiolonczelista, drugi skrzypek, bracia Feuermannowie.

Już wówczas Emanuel, wiolonczelista, zapowiadał się wybitniej od skrzypka. Wczoraj miał sposobność Kraków podziwiać wybitnego artystę-wirtuoza wiolonczelistę, który nietylko fizycznie dojrzał na młodzieńca frakowego, lecz i artystycznie prześcignął dojrzenie fizyczne i dzisiaj przedstawia się jako artysta-wirtuoz, który może stanąć w rzędzie najwybitniejszych współzawodników, którym dzisiaj przewodzi niezapomniany mistrz Casals.

Młodociany artysta nietylko opanował zupełnie trudną technikę wiolonczelową, zdobył piękny ton, lecz i w wyrazie artystycznym, sztuki odtwórczej, sięga tak głęboko w utworach klasycznych (Bacha, Boccherini'ego) i nowszych (Saint-Saensa), że niejeden doświadczony wirtuoz pozazdrości może Feuermannowi.

Akompaniował precyzyjnie prof. Lipski.

B. Raczyński.

SKŁADKI

NA TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI: 1) dr Nichtberger 10.000 marek, 2) R. Mucha 10.000 mk, 3) M. Muchowa 5.000 mk, 4) Br. Szyn. 1.000 mk, 5) A. Friedmann 25.000 mk, 6) W. W. 15.000 mk, 7) Szymańska 5.000 mk, 8) Aleksandrowicz 5.000 mk, 9) Hel. K. 5.000 mk, razem 81.000 marek.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: Henryk Strauch z Warszawy, pamięci rodziców Franciszka i Walerji z Tarnowskich Mycielskich — Jerzy Mycielski, prof. Uniw. Jag., gimnazjum matem.-przyr. w Bydgoszczy, Ignacy i Pelagja z Czackich Karnkowscy z Karnkowa, Stanisławowie Reyowie z Siecieszowic, Ludwikowie Reyowie z Psar. Antoni Janiak, Zofja Janiak i Kazimierz Waldemar Janiak. Pozatem zarząd Komory Cieszyńskiej złożył pobrane od p. Gustawa Suchanka z Bażanowic 200.000 mk. na cele odbudowy Wawelu.

Związki i zgromadzenia

—o—

ZJAZD DO SALIN WIELICKICH urządza Krakowska Rada Robotnicza w niedzielę 18 marca 1923. Koszta z koleją wynoszą 5.000 mk. Zgłoszenia z Krakowa i prowincji przyjmuje sekretarjat Rady Robotniczej przy ul. Dunajewskiego 5. II p. codziennie od 6—8 wieczór, w niedzielę od 10—12 do dnia **15 marca 1923.** (Wraz ze zgłoszeniem należy nadesłać pieniądze). Późniejsze zgłoszenia nie będą przyjmowane.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU RADY ROBOTNICZEJ odbędzie się we wtorek 13 marca o godz. 7 wieczór w sekretarjacie Rady rob. przy ul. Dunajewskiego. 5.

ZEBRANIA DZIELNICOWE odbędą się:

Nowa Wieś — we wtorek 13 marca o godz. 7 wieczór w sali p. Neulingera przy ul. Kazimierza Wielkiego — na porządku dziennym: „Drożyzna", ref. tow. Jasiński.

Krowodrza — we wtorek 13 marca o godz. 7 wieczór w Czytelni rob. przy ul. Mazowieckiej — na porządku dziennym: „Sprawa drożyzny", ref. rm. tow. Jaroszewski.

ZGROMADZENIE ORGANIZACJI KOBIET PPS W PODGÓRZU odbędzie się we środę 14 bm. o godz. 6 wieczór w sali Domu robotn., plac Serkowskiego 11. Referent tow. dr J. Rosenzweig mówić będzie o ochronie lokatorów.

BACZNOŚĆ STOLARZE. We wtorek 15 marca o godzinie 6'30 odbędzie się zgromadzenie stolarzy, Dunajewskiego 5. Sprawy bardzo ważne.

Zarząd.

SEKRETARJAT UNIWERSYTETU LUDOWEGO urzęduje we wtorki, czwartki i soboty od 7—8 wieczorem w lokalu Związków Zawodowych ul. Dunajewskiego 5, II. p.

BACZNOŚĆ PRACOWNICY MIEJSCY! Na wspólnem posiedzeniu delegatów reprezentujących zakłady miejskie: tramwaj, gazownię, wodociąg, straż pożarną, budownictwo, kanalizację, drogowe, konserwacji i bud., aprowizacja, zakład czyszczenia miasta itd., odbytem 28 lutego, utworzono „Komitet porozumiewawczy zblokowanych grup prac. miejskich" w celu uzgodnienia żądań oraz warunków pracy i płacy w poszczególnych oddziałach miejskich. Utworzenie „Komitetu" nie zmienia przynależności grup do swych organizacji zawod.

Prezydjum Komitetu.

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Wtorek: „Wilki w nocy".
Środa godz. 6: „Wesele".
Czwartek: „Wilki w nocy".

Teatr Bagatela

Wtorek: „Zdobycie Berg op Zoom".
Środa: „Wiera Mircewa".
Czwartek: „Dom Magdaleny" (Premjera).
Piątek: „Dom Magdaleny".
Sobota popoł.: „Wiera Mircewa".
Wieczór: „Dom Magdaleny".
Niedziela popoł.: „Zdobycie Berg op Zoom".
Wieczór: „Dom Magdaleny".
Poniedziałek: „Dom Magdaleny".

Teatr miejski Opera i Operetka

Wtorek: „Maskotka".
Środa: „Lohengrin".
Czwartek: „Lohengrin".

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza

Sala Domu Robotniczego, ul. Dunajewskiego 5, Początek punktualnie o godz. 6'30 wieczór.

Piątek, 16 marca: Dr Mieczysław Kaplicki: **O chorobach wenerycznych. Część II.**

Kollegium wykładów naukowych
(Rynek A—B 39).

Wtorek o godz. 6 wieczór, Jaques Boria: „Maeterlinck".
O godz. 7 wieczór, Przecław Smolik: „Studja z rosyjskiej literatury" (I. Tołstoj. i Dostojewski — sztuka i światopogląd).
Środa Karol Hubert Rostworowski: „Bóg w arendzie".
Czwartek, prof. Uniw. dr Tadeusz Sinko: „Podstawy kultury europejskiej".
Piątek, prof. Uniw. dr Tadeusz Sinko: „Podstawy kultury europejskiej".
Sobota, dr Melanja Grafczyńska: „Ryszard (z ilustracją muzyczną)."

Terminatorów poszukuje Zakład instalacyjno-wodociągowy i gazu Józef Feiner, Bonerowska 14. 3377

Krawczyni zdolna, solidna, wykonująca wykwintnie kaźdy dział damski i przeróbki, szuka domów prywatnych w Krakowie ewent. na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia do biura „Prasy" Karmelicka 16 pod „Skromna 26".

Otomany wielkim wyborze poleca Zakład tapicerski Piechowicza, Kraków, Mikołajska 7. 3381

Suknia jedwabna popelinowa, jasna, zupełnie nowa tanio do sprzedania. Wiadomość Biuro ogłoszeń „Prasa" ul. Karmelicka 16.

Poszukuję 1 pokoju z kuchnią lub bez; zapłacę czynsz za 2 lata zgóry lub dam odstępne. Wiadomość pod „S. G." „Prasa" Karmelicka 16. 3380

Wózki dziecięce odnawia precyzyjnie Piechowicz, Kraków, Mikołajska 7. 3382

Unieważnia się zaginioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Rzeszów, na nazwisko Speiser Alojzy, ur. w r. 1900. 3383

Jakób Stygar, ur. w r. 1897, Kunowa p. Jasło, zgubił dokumenty wojskowe, wystawione przez 20 p. p. w Krakowie, które unieważnia. 3384

Unieważniam zgubioną kartę zdemobilizowania wystawioną przez 1 p. wojsk kolejowych w Krakowie. Jan Opiała, Sławkowska 11. 3372

Skradzione dokumenta wojskowe P. K. U. Tarnów na nazwisko Ignacy Drechny, Pilzno, unieważniam. 3303

Zgubiona dokumenta wojskowe na nazwisko Grzegorz Kurzywilk, gmina Łazy pow. Bochnia, wystawione przez P. K. U. Kraków, unieważniam. 3338

Zgubione papiery wojskowe inwalidzkie wydane przez P. K. U. Kraków dla Antoniego Józefa Głogowskiego, unieważnia się.

Rusek Franciszek, wachmistrz 9 p. ułanów, unieważnia zgubione dokumenta wojskowe. 3368

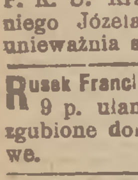
Słuchacz Uniwersytetu

starszych semestrów, studjujący specjalnie **ekonomję**, znajdzie odpowiednie dla siebie zajęcie naukowe. Pisemne zgłoszenia pod „Ekonomista" do biura ogłoszeń Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. 3362

Samodzielny urzędnik administracyjny

poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej w przemyśle naftowym, mając już praktykę w tymże i chcąc się stabilizować. Łaskawe zgłoszenia do biura rekl. „Prasa" Kraków, ul. Karmelicka 16. 3371

IGNACY CYPRES
Kraków, Szewska 13/21



Poleca niklowy system Roskopf Mk 35 tys., budzik Mk 50 tys. Skrzypce ze smyczkiem 68 tys., pudła do skrzypiec Mk 30—35 tys. Harmonje wiedeńskie model jednorzędówka 85 tys., dwurzędówki Mk 80—150 tys., mandoliny 65 tys, włoskie 90 tys. Djamenty do szkła 24—30 tys. Brzytwy Mk 10, 12 i 15 tys maszynki do włosów Mk 25—30 tys., maszynki do samogolenia 12—15 tys. Mk, kamień 2.500 Mk. Cennik 600 Mk.

Niezbędny dla każdego papiernika, drukarza, litografa, księgarza, introligatora i t. d. jedyny w naszej literaturze podręcznik, traktujący w sposób przystępny

WŁ. CICHOCKIEGO 3385

PAPIERNICTWO

Krótki opis wyrobu papieru, tektury, masy drzewnej, celulozy drzewnej i słomianej z 20 rysunkami w tekście, planem maszyny papierniczej, tablicą kolorową, oraz 27 próbami papierów typowych.

Do nabycia w księgarniach i w Drukarni Wł. Łazarskiego, Warszawa, ul. Złota 7/9, Tel. 34-47. Adres telegr. „DRUK".

Cena Mkp. 10.000·— (bez dodatku drożyźnianego).

POWIATOWA KASA CHORYCH W KRAKOWIE

L. 193/23.

OBWIESZCZENIE.

Rozporządzeniem z dnia 6 marca 1923 Nr 745/VII Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zatwierdziło zmiany §§-ów 19, 28, 35, 36, 44, 61 i 62 statutu Powiatowej Kasy chorych w Krakowie wprowadzające 21 grup zarobkowych z najwyższą dzienną płacą ustawową 20.000 Mp., oraz zmianę § 27 w kierunku podwyżki kosztów środka pomocniczego przeciw zniekształceniu i kalectwu do 50.000 Mp. **z mocą obowiązującą od 19 marca 1923 począwszy.**

Wobec tego § 19 statutu Kasy obejmować będzie XXI odpowiednio skombinowanych grup zarobkowych z tem, że do ostatniej grupy przydzielać się będzie ubezpieczonych z faktycznym zarobkiem ponad 20.000 Mp. dziennie. Stosownie do tego podwyższone zostaną odpowiednio wszystkie opłaty, jak też ustawowe zasiłki dla ubezpieczonych.

Celem ustalenia wymiaru opłat wzywa się P. T. Pracodawców, aby w przeciągu 8-miu dni od daty niniejszego ogłoszenia przedłożyli Kasie wykazy swoich pracowników z dokładnem oznaczeniem rzeczywiście pobieranych zarobków a to: płacy miesięcznej, tygodniowej, względnie dziennej. **Obok pensji lub płacy roboczej podać należy wszelkie świadczenia w gotówce** (procent, premje, tantjemy, gratyfikacje, dodatki i t. d.) **i w naturze** (mieszkanie, utrzymanie, ordynarję, odzież, opał, światło, mleko, pole, prawo paszy i t. d.) z **wyszczególnieniem rodzaju i ilości przedmiotu świadczenia i t. d.**

W razie nie przedłożenia wykazu, Kasa Chorych na podstawie art. 21 i 76 a) ustawy z 19 maja 1920 poz. 272 dz. u. Rzpp. Nr 44 przeprowadzi z urzędu zmianę grup zarobkowych. W ten sam sposób postąpi Kasa w wypadku przedłożenia wykazów **nieodpowiadających powyższym warunkom** (n. p. w wypadku podania kwoty wartości świadczeń w naturze, zamiast zgłoszenia ich rodzaju i ilości).

Ewentualne zmiany, wysokość wynagrodzenia pracowników, ich wstąpienie do pracy i wystąpienie, należy zgłaszać w przeciągu **trzech dni.** Przy zgłaszaniu pracowników należy podać również będących na ich wyłącznem utrzymaniu członków rodziny.

Niezgłoszeni członkowie rodziny nie mają prawa do świadczeń ze strony Kasy, choćby do nich byli uprawnieni, a zgłoszenie dodatkowe w dniu zgłoszenia się po pomoc lub późniejsze, nie będą uwzględniane. Wszelkie nadużycia będą bezwzględnie karane.

Zwraca się wreszcie uwagę P. T. Pracodawcom, że przy zgłaszaniu pracowników i ich rodzin, należy podać imię i nazwisko ubezpieczonego, rok i miejsce urodzenia, rodzaj jego zatrudnienia, stosunek pokrewieństwa członka rodziny, dzień rozpoczęcia lub opuszczenia przezeń pracy i t. d.

Również sami ubezpieczeni we własnym interesie (zasiłki pieniężne, szpitalne, dla położnic i pogrzebowe) powinni starać się o to, aby pracodawcy niniejszemu wezwaniu zadość uczynili, przyczem zaznacza się, że po myśli art. 55 ust. II. pracodawcy obowiązani są dać listę płatniczą Kasy chorych do przejrzenia każdemu ze swych pracowników.

Tablice nowych grup zarobkowych, wysokość opłat członków i pracodawców, jak też zasiłków, wydaje Kasa na żądanie po cenie własnych kosztów w godzinach urzędowych od 9-tej do 15-tej.

Kraków, dnia 10 marca 1923.

Zarząd Powiatowej Kasy dla chorych w Krakowie.

PALMA

Podeszwy kauczukowe i obcasy kauczukowe



PALMA-KAUCZUK, Składy fabryczne: Kraków, Grodzka 60.

PRACOWNIA
KAPELUSZY DAMSKICH „ANTONINA" 3374
KRAKÓW, FLORJAŃSKA 13, I p. (w podwórcu)

poleca kapelusze damskie w wielkim wyborze oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące, **po nader przystępnych cenach.**

WYROBY
POWROŹNICZE

sznury, postronki, szpagaty, taśmy itp., pierwszorzędnego wykonania, hurtownie i częściowo poleca:

FABRYKA LIN TRANSMISYJNYCH STANISŁAWA WAŁKOWIŃSKIEGO

3352 (dawniej Kazimierz Wałkowiński)

KRAKÓW - ZWIERZYNIEC, ULICA LELEWELA Nr. 11.

Uwaga: Z firmą tego samego nazwiska i sklepem nie mam nic wspólnego, a znajduję się jedynie tylko pod powyższym adresem.

Ostrzegamy przed kupnem

skradzionego **drutu miedzianego** 90 metrów długości o przekroju 10 mm z elektrycznej kolejki tramwajowej (Oberleitung) i **przyznajemy nagrodę** w kwocie

Mkp. 100,000

za wskazanie złodzieja. Kradzież tę popełniono w nocy z 1 na 2 marca na terenie naszej kolejki z obrębu fabryki do własnych kamieniołomów. 3370

Zgłoszenia pod **Cementownia w Podgórzu-Bonarce**

PRACOWNIA I SKŁAD KAPELUSZY HENRYKA SEIDLERA, GRODZKA 63.

przyjmuje kapelusze damskie słomkowe według najnowszych modeli do przefasonowania, oraz męskie słomkowe i filcowe. Czyszczenie Panama!

Na składzie wielki wybór kapeluszy Plessa, Hückla oraz krajowe.

ZAKŁAD POGRZEBOWY T. NOWIŃSKIEGO 3251

KRAKÓW, MIKOŁAJSKA 12. TEL. 248.

FILJA: GRZEGÓRZKI (naprzeciw Coll. med.).

Elektryczne przewody i plecionki we wszystkich przekrojach, kable ziemne, wszelkie gatunki, każda ilość oraz wszelkie artykuły techniczne gumowe, płyty uszczelniania, węże, walce, i t. p. z fabryki

J. REITHOFFERA SYNOWIE W WIEDNIU

3355 poleca po cenach hurtownych jako zastępca na Małopolskę i Śląsk

„ESHAPE"

Kraków, Pijarska 4, Lwów, Akademicka 15, Sosnowiec, Sienkiewicza 5.
Katowice, Aug. Schneidra 6. — Oddział elektrotechniczny: Kraków, Bernardyńska 2.

Reklama dźwignią handlu!

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).